P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 5 KWIETNIA 1934 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 92

Wyprawa kolonjalna Hitlera.

Dwa statki niemieckie, znajdujące się w drodze do Afryki, wiozą broń i amunicję.

Hitlerowcy chcą uzbroić plemiona tubylcze przeciw Francji i Hiszpanji

Paryż, 4 kwietnia.

(PAT) Publicysta Marcenay zamieszcza w „Le Journal" artykuł w sprawie „trustu stalowego" w Rio del Oro i

„PIERWSZEJ WYPRAWY KOLONJALNEJ HITLERA".

Publicysta zaznacza, że współpraca francusko-hiszpańska, tak szczęśliwie nawiązana na północy w Ryffie, nie została dotychczas rozciągnięta na południe. Ostatnio enuncjacje premjera Lerroux pozwalają wnioskować, iż rząd hiszpański będzie w tej sprawie tego samego zdania co i Francja. Dwa statki niemieckie „Optimist" i „Jupiter" są w drodze do Rio del Oro. Oficjalnie jadą one na poszukiwanie złota i należą do przedsiębiorstw w Rotterdamie, Hamburgu i Zurychu. W rzeczywistości jednak

ZOSTAŁY ONE WYSŁANE I WYEKWIPOWANE PRZEZ THYSSENA,

przewodniczącego rady nadzorczej trustu stalowego w Zagłębiu Ruhry i prezesa najwyższej rady gospodarczej Rzeszy.

„OPTIMIST" WIEZIE 10 NARODOWYCH SOCJALISTÓW I ZNACZNY ŁADUNEK KARABINÓW, MITRALJEZ I T. P.

Broń ta jest przeznaczona, jak zapewnia Marcenay, do uzbrojenia przeciwników Francji, a niemieccy konkwistadorzy, jadący tym statkiem, mają się zająć ich wyćwiczeniem i zorganizowaniem.

Paryż, 4 kwietnia.

(PAT) Poruszona przez „Paris Soir" sprawa kontrabandy broni na statkach „Optimist" i „Jupiter" do Ifni w Afryce północno-zachodniej jest przedmiotem ogólnego zainteresowania. Prawie wszystkie pisma zamieszczają depesze informacyjne, przytaczając wiadomości ze źródeł francuskch i angielskich.

Sprawa ta odbiła się również głośnem echem w prasie hiszpańskiej.

„Le Jour" w depeszy z Madrytu twierdzi na podstawie wiadomości, uzyskanych z kół półoficjalnych, że **rząd hiszpański zdecydował się interwenjować w swych kolonjach Ifni i Rio del Oro i dlatego na radzie ministrów przyznano kredyty na lotnictwo w Afryce.**

Według dziennika „La Voz", baza lotnicza zostanie utworzona w Ifni, **skąd podjęta będzie akcja dyplomatyczna u plemion tubylczych. Jak wiadomo, hiszpanie, właściwie nigdy nie weszli w posiadanie terytorjum, przyznanego im na mocy traktatu z r. 1860.**

Obecnie, zdaniem „La Voz", rząd hiszpański uważa za stosowne zająć przynajmniej częściowo terytorjum Ifni.

Jak zapewnia dziennik, na zebraniu wyższej rady obrony państwa postanowiono wysłać do Ifni dwa samoloty oraz siły lądowe i morskie, potrzebne dla obrony małej bazy lotniczej.

Dziennik dodaje, że ta decyzja zostanie dobrze przyjęta przez rząd francuski, który słusznie zaniepokojony jest pomocą, jaką buntownicze oddziały otrzymują na tem terytorjum.

„Journal" zapewnia, że Quai d'Orsay i ministerstwo wojny przeprowadzają odpowiednie dochodzenia co do kontrabandy broni do Afryki północno-zachodniej.

Prześladowanie polaków w Czechach

trwa w dalszym ciągu. — 7 robotników polskich pozbawiono pracy, a jednego wysiedlono.

Cieszyn, 4 kwietnia.

Do granicy polskiej w Cieszynie odstawiły władze czeskie na wozie obywatela polskiego Moskałę ze wsi Brennej.

Moskała w ciągu 20 lat pracował jako robotnik w hutach żelaznych w Witkowicach i obecnie został z powodu niezdolności do pracy, zwolniony i odstawiony do granicy polskiej, skąd na swym wozie udał się do rodzinnej wsi Brenna na Śląsku. Wysiedlenie starego robotnika polskiego wywołało wśród ludności cieszyńskiej oburzenie.

Morawska Ostrawa, 4 kwietnia.

Na szybie Anzelm w Pietrzykowicach koło Ostrawy zwolniono z pracy 7-miu górników polaków. Zwolnionym oświadczono, że stracili prace z tego powodu, iż są obywatelami polskimi.

***

Cieszyn, 4 kwietnia.

Liczba osób wysiedlonych z Czechosłowacji do Polski, które przeszły przez punkt graniczny Cieszyn, przedstawia się następująco: w roku 1924 wysiedlono 235 osób, w roku 1925 — 196, w roku 1926—223, w roku 1927—222, w roku 1928 — 188, w roku 1929 — 216, w roku 1930 — 247, w roku 1931 — 323, w roku 1932 — 446, w roku 1933 — 631, w roku 1934 — od dn. 1 stycznia do 26 marca wysejdlono 118 osób. Razem 3,045 osób.

Strajk powszechny

wybuchł w Saragossie.

Paryż, 4 kwietnia

Z Saragossy donoszą, że wybuchł tam strajk powszechny, który objął wszystkie zakłady przemysłowe i handlowe oraz użyteczności publicznej. Tramwaje zostały uruchomione przez oddziały wojskowe, dotychczas nie sygnalizowano żadnych incydentów.

Wykłady na uniwersytecie warszawskim

będą wznowione w poniedziałek

Warszawa, 4 kwietnia. (PAT).

Na mocy uchwały senatu uniwersytetu warszawskiego wykłady na uniwersytecie będą wznowione w poniedziałek. dn. 9 b. m.

Trzęsienie ziemi w Polsce.

W województwie tarnopolskiem odczuto kilka lekkich wstrząsów.

LWÓW, 4 kwietnia

W kilku miejscowościch na terenie województwa tarnopolskiego dało się odczuć lekkie trzęsienie ziemi w dniu 29 marca około godziny 21-ej. W mieście Tarnopolu trzęsienie powtórzyło się kilkakrotnie w krótkich odstępach czasu, nie wywołało jednak żadnych szkód. Jak wiadomo w tym dniu silne trzęsienie ziemi nawiedziło Rumunję i południową Ukrainę.

Katastrofalny spadek pokrycia marki.

Sprawozdanie Banku Rzeszy.

Berlin, 4 kwietnia.

Sprawozdanie Banku Rzeszy z dnia 29 marca 1943 roku wykazuje zwiększenie depozytów o 533,8 milion, do 4,059,6 miljn. mk. oraz wzrost obiegu o 393,3 miljn. mk. stan papierów wartościowych, służących do pokrycia wzrósł o 2,1 miljn. mk. do 349,8 miljn. mk.

Zapas środków pokrycia skurczył się o 17 miljn. do 245,2 miljn. mk., przyczem zapas dewiz zmniejszył się o 9.2 miljn. mk. do 8,1 miljn. mk., a zapas złota o 7,8 miljn. do 237,1 miljn. mk. Stosunek pokrycia na ultimo marca wynosi 6.7 procent, wobec 8 proc. w dn. 23 marca.

Ambasadorem sowieckim w Warszawie

mianowany został p. J. Dawtianu.

Moskwa, 4 kwietnia.

(PAT) Ukazał się dekret podpisany przez prezesa CKW Kalinina, odwołujący posła ZSRR w Warszawie p. Antonowa Owsiejenkę i mianujący ambasadorem ZSRR w Warszawie p. Jakóba Dawtiana, ostatnio posła ZSRR w Atenach, uprzednio zaś posła w Teheranie oraz długoletniego pierwszego radcę ambasady sowieckiej w Paryżu.

Barometr prasy.

—::—

(Cz. O.). W Polsce prasa t. zw. **prorządowa bierze wyraźnie górę nad opozycyjną.**

Wedle wszelkich kanonów dotychczasowych „szła", jak się zdawało, prasa opozycyjna. Po pierwsze dlatego, że przeciętny obywatel jest zawsze niezadowolony i zdaje mu się, że **on zrobiłby wszystko lepiej** — krytyka jest zawsze łatwiejsza, niż praca pozytywna. Po drugie — dlatego, że **ludzie lubią przekorę**.

Tymczasem trzeba wyraźnie skonstatować, że prasa, idąca z reżymem dystansuje prasę antyreżymową wielokrotnie. Kiedy budowano pierwsze zręby **„Gazety Polskiej"**, złośliwi zapytywali, kto będzie czytał ten „oficjalny organ". Okazało się, że „Gazetę Polską" czyta coraz więcej osób. W kołach dziennikarskich podkpiwano sobie ze **Stpiczyńskiego**, który podjął się trudnej próby podniesienia zbankrutowanego „K u r j e r a P o r a n n e g o". I podniósł nietylko „Kurjer", ale i nakład, i to bardzo poważnie. W „opozycyjnym" Poznaniu prorządowy „D z i e n n i k P o z n a ń s k i" rozwija się na koszt endeckiego „Kurjera Poznańskiego".

Podczas gdy tak się dzieje w Polsce, prasie w Niemczech, doniedawna jeszcze bardzo licznej i bogatej, zaczyna się **źle powodzić**. Od 1 kwietnia przestało wychodzić wiele dzienników o wielkiej za pamięci naszej poczytności. **Czytelnictwo niemieckie spada kolosalnie**, z dnia na dzień.

Kiedy zamykano „V o s s i s c h e Z e i t u n g", bodaj że najpoważniejszy organ w Rzeszy, prasa hitlerowska triumfowała, iż „nowe Niemcy" mają tak **nieprzemożoną odrazę do tego „wstrętnego tytułu"** czasopisma, że nie chcą go nawet czytać po shitleryzowaniu całej redakcji... Rozumiemy. Ale w takim razie, dlaczego „nowe Niemcy" **nie chcą czytać również słynnego dziennika Goebbelsa p. t. „Angriff"**, dlaczego i to pismo przestało samodzielnie wychodzić?... Nieprzemożony wstręt?...

Niemcy zawsze **lubili czytać**. Najmniejsze miasteczko miało swoją doskonałą prasę lokalną. Rzecz jasna, że **podczas przewrotów i rewolucji poczytność prasy zwiększa się kolosalnie a po rewolucji udanej, prasa należąca do reżymu, ma swój okres rozkwitu.** To stwierdzić mogą włosi i rosjanie. A niemcy odwrotnie — powiedzą, że po zwycięskiej rewolucji prasa reżymu upada...

Coś tu jest nie w porządku. A może rewolucja wcale nie zwyciężyła? Zwyciężyła bezwarunkowo i niemiecki Totalstaat bucha dziś **ogniem świeżego entuzjazmu zwycięskiego**. Cieszą się wszyscy, ale widocznie bez tych, którzy kupowali dawniej gazety. Ludzie krzyczą „Heil...", ale **tylko darmo. Natomiast nie chcą wydać 10 fenigów, aby to samo „Heil..." przeczytać jeszcze raz w gazecie.**

To s a m n a s a m z g a z e t ą, ta „polityka w dwoje oczu" jest bardzo

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Barometr prasy.

(Dokończenie).

ciekawa — tu niema żadnego, najmniejszego przymusu, tu można pozwolić sobie na najwyższą szczerość. Jak w tem świetle wypada odpowiedź na wiele zagadnień chwili bieżącej — oto rzecz najważniejsza, decydująca często w sensie historycznym.

W Polsce **„sam na sam z gazetą“ wypada pozytywnie.**

Czytelnik, nieznany nikomu, szary, a więc **uchylający się z pod wszelkiej kontroli i przymusu,** sam i z własnej nieprzymuszonej inicjatywy ucieka od wiecowej hałaśliwości, demagogji opozycyjnej do jasnej, rzeczowej i uczciwej spółpracy, choćby myślowej z tymi ludźmi, którzy nie rzucają słów na wiatr, ale pracują ciężko i stale.

W Niemczech jak widać człowiek nie tęskni do pozostania z gazetą sam na sam, do tej **radosnej i spokojnej polityki w dwoje oczu...**

Widocznie ci, co chcą czytać wogóle, **nie chcą czytać „heilów“ w szczególe.**

A ci, co się rzeczywiście entuzjazmują — **czytać wogóle nie chcą.**

Oba objawy są niepokojące, a kto wie, czy bardziej jeszcze niepokojący (oczywiście dla reżymu narodowo-socjalistycznego w Niemczech) nie jest ten objaw, że **ludzie z pod jego sztandarów bardziej lubią maszerować, niż czytać...**

Z takimi ludźmi można dobrze zacząć, ale źle skończyć...

BOJÓWKI PARTYJNE WE FRANCJI.

Lewica i prawica oskarżają się wzajemnie.—Rząd przeprowadza wielkie oszczędności.

Tajemnica śmierci Prince'a niewyjaśniona.

Paryż, 4 kwietnia

Sprawa tajnych zbrojeń poruszana jest coraz to częściej przez różne pisma Prasa prawicowa oskarża o zbrojenie się organizacje lewicowe. Dzienniki lewicowe zarzucają to samo organizacjom prawicowym.

Komunistyczna „Humanite“ mówi o 1500 rewolwerach sprowadzonych z Hiszpanji do dwuch wielkich magazynów broni.

„Le Jour“ pisze o 14.000 karabinów pochodzących z Belgji. „Notre Temps“ domaga się wyjaśnienia tej sprawy przez ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo sprawiedliwości, co położyłoby kres zdenerwowaniu opinji publicznej.

Paryż, 4 kwietnia

„Echo de Paris“ ogłasza rozmowę z ministrem Germain Martin, który podaje bliższe szczegóły, dotyczące dekretów oszczędnościowych.

Dekrety ukażą się 5 bm. w „Journal Officiel“ i będą obejmować prawie 100 stron druku. **Dekretów będzie 15. Ogólna suma projektowanych oszczędności wyniesie 2.560 miljonów franków.** Do sumy tej należy jeszcze dodać 200 **miljonów fr. oszczędności, które mają być osiągnięte na kolejach.**

Paryż, 4 kwietnia

Od chwili aresztowania domniemanych zabójców radcy Prince'a, władze śledcze otrzymują setki listów i zeznań, mających udowodnić alibi Carbone (Venture), Spirito i barona Lussatsa. **Ze szczególną zażartością broni niewinności oskarżonych mer. Marsylji, deputowany Sabiani, który zapowiada ogłoszenie nowego afisza, atakującego metody policyjne w całej tej sprawie.** Pomimo to władze śledcze kontynuują dochodzenie. Dzisiaj popołudniu przewieziono z Paryża do Dijon 2-ch oskarżonych Venture i Lussatsa. Będą oni osadzeni w więzieniu, w którem przebywa już trzeci oskarżony Spirito. Na powitanie Venture i Lussatsa przybywa do Dijon delegacja kilkunastu ich przyjaciół z Marsylji z zamiarem urządzenia manifestacji. Przedsięwzięto kroki, celem niedopuszczenia do tych oznak sympatji. Przeciągające się śledztwo wywołuje w dalszym ciągu krytyczne głosy prasy, która podkreśla, że **w 43 dniu od zabójstwa Prince'a tajemnica morderstwa nie została wyjaśniona. Dzienniki uważają, że alibi trzech oskarżonych zdają się nie ulegać wątpliwości. Obietnice policji co do wykrycia winnych zawiodły.**

Delegacja kombatantów francuskich na audjencji u Mussoliniego.

Rzym, 4 kwietnia.

Mussolini przyjął dziś delegację wycieczki byłych kombatantów francuskich, która bawi obecnie w Rzymie. W przemówieniu swem, wygłoszonem do b. kombatantów francuskich Mussolini podniósł, że o ile pożądana jest współpraca wszystkich narodów, to tembardziej winna być pożądana współpraca tych, którzy mają wspólne cele moralne.

1500 aktorów austrjackich straci pracę w Niemczech.

Wiedeń, 4 kwietnia

Dziennik „Telegraph“ donosi, że kartel aktorów Rzeszy niemieckiej skorzystał z rozwiązania przez władze austrjackie stowarzyszenia aktorów austrjackich i uznał umowę swą, zawartą z tem stowarzyszeniem za wygasłą. Skutki tego kroku mogą być poważne, gdyż z końcem bieżącego sezonu będzie musiało opuścić terytorjum Niemiec 1500 artystów austrjackich, zatrudnionych na scenach niemcieckich. Zreorganizowane stowarzyszenie aktorów austrjackich postanowiło wdrożyć rokowania z kartelem aktorów Rzeszy Niemieckiej.

WIELKA MOWA LITWINOWA

z okazji przedłużenia paktów o nieagresji z państwami bałtyckiemi.

Czy uda się odwrócić od ludzkości nadciągającą katastrofę wojny?

Moskwa, 4 kwietnia.

Agencja sowiecka TAS ogłasza następujący urzędowy komunikat:

Dziś w komisarjacie spraw zagranicznych odbyło się podpisanie protokułów o przedłużeniu do końca 1945 roku paktów nieagresji i konwencyj koncyljacyjnych między Związkiem Sowieckim a Estonją, między Związkiem Sowieckim a Łotwą oraz między Zw. Sowieckim a Litwą.

Moskwa, 4 kwietnia.

Po podpisaniu protokułów komisarz Litwinow wygłosił dłuższe przemówienie, w którem **porównał na wstępie przedłużenie paktów do „przedterminowego wykupywania weksli, co świadczy zarówno o dobrej woli jak i świetnej sytuacji wystawców“.** Mówca zaznaczył, że „niebywała w historji dyplomacji szybkość realizacji propozycji sowieckiej **świadczy o wielkiem umiłowaniu pokoju ze strony kontrahentów a także wskazuje na kolosalny wzrost zaufania i wzajemnego zrozumienia między naszemi państwami“.** Odpowiedzi na propozycje, mające na celu konsolidację pokoju, oświadczył komisarz Litwinow, posiadają całkowitą wartość i demonstracyjną siłę jedynie w wypadku, gdy następują szybko bez dłuższych namysłów i ukrytych myśli oraz bez wszelkich zastrzeżeń. Prawdziwi przyjaciele pokoju nie mogą długo namyślać się nad podobnemi propozycjami. Konsolidacja pokoju jest sama przez się tak wielkiem dobrodziejstwem, że wszelkie warunki, od których mogą być uzależnione odpowiedzi na propozycje pokojowe mają znikome znaczenie.

Następnie mówca wskazał, że 10 lat jest rekordowym terminem do tego rodzaju zobowiązań. Pierwotne projekty paktu bezterminowego odrzucono „ponieważ brzmiałoby to zbyt abstrakcyjnie, a chodziło o czyn konkretny. Propozycja sowiecka niema jednak charakteru tymczasowego, oznacza natomiast stałą, **bezterminową politykę pokoju,** której ważkim czynnikiem jest zachowanie niepodległości młodych państw, reprezentowanych przez panów“. Komisarz Litwinow zaznaczył dalej: — **„akcja ta została podjęta w atmosferze zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, podczas gdy nic nie słychać o możliwościach i środkach mających na celu odwrócenie od ludzkości nadciągającej katastrofy wojny. Rządy i mężowie stanu odnoszą się do tej kwestji z fatalizmem i co najwyżej myślą o wyścigu zbrojeń, który jedynie zachęca do wojny.** Niechaj ten skromny akt, oświadczył mówca, dziś podpisany przypomina światu, że istnieją państwa, które widzą swój międzynarodowy cel konsolidacji pokoju, lub też umocnienie pokoju choćby tylko na tym odcinku, na którym w pewnym stopniu od nich to zależy.

Powiedziałem w pewnym stopniu, ponieważ poza podpisującymi dziś protokuł pozostają jeszcze państwa, których polityka również może wpływać na zachowanie pokoju na danym odcinku.— Polityka państwa sowieckiego będzie i nadal dążyła do tego, aby i te państwa przyłączyć do sprawy zachowania pokoju. **Polityczne niepokoje i groźby w Europie są wywołane obecnie sporami sąsiadujących państw, które wynikły w rezultacie przejścia poszczególnych prowincji i części terytorjów od jednego państwa do innych państw, wskutek politycznych nowotworów, powstałych na tych terytorjach, a także niezadowolenie z traktatów, które sformułowały owe terytorjalne zmiany. Państwo sowieckie nie zna tych sporów i nigdy nie żądało i nie zamierza żądać rewizji istniejących traktatów“.**

Mowę swą komisarz Litwinow zakończył słowami: „Przy apelu państw zainteresowanych w zachowaniu i konsolidacji pokoju państwo sowieckie zawsze odpowiada „obecny“.

W odpowiedzi na przemówienie komisarza Litwinowa zabrał głos jako najstarszy z obecnych posłów, poseł litewski Bałtruszajtis, zaznaczając między innymi, że „tak ważny dla naszych narodów i dla całej otaczającej je ludzkości akt przedłużenia paktu jest dokonany przy osobistym udziale komisarza Litwinowa, **przy udziale człowieka, którego odtąd wszystkie kraje uważają za jednego z pierwszych największych i zasadniczych bojowników o pokój“.**

Na zakończenie mówca oświadczył, że „w **dniu, w którym ZSRR znowu zwróci się do krajów bałtyckich z apelem o umocnienie pokoju, nasze narody równie szybko i zdecydowanie odpowiedzą słowo „obecni“.**

Mówca zakończył następującemi słowami: „Proszę o pozwolenie wyrazić życzenia rozkwitu i wzrostu potęgi Związkowi Sowieckich Republik“.

Eksploatacja koalinu w pow. równieńskim

Nowa gałęź przemysłu rozwija się na Wołyniu

Równe, 4 kwietnia.

W roku bieżącym rozpoczęta zostanie **eksploatacja bogatych złóż kaolinowych,** istniejących pod Korcem, **z glinki kaolinowej wyrabiana jest porcelana.** Miarą gatunku pokładów kaolinowych jest **słynna ongiś porcelana korzecka, znana w całej Europie, wyrabiana z tego właśnie surowca.**

Kaolin używany jest również przy wyrobie **glansowanych papierów.** Dla potrzeb papiernictwa polskiego sprowadza się z zagranicy, głównie z Czechosłowacji i Rosji 18.000 tonn kaolinu rocznie. Kopalnie korzeckie zaspokoją narazie przynajmniej w części zapotrzebowanie krajowe.

Na rok bieżący projektowane jest wydobycie i przerobienie 4.000 ton kaolinu. Dla przeróbki, szlamowania glinki kaolinowej powstanie pod Korcem **wielka fabryka przetwórcza.** Podobne fabryki powstaną jeszcze w kilku innych miejscowościach powiatu równieńskiego, a **wykorzystane mają być na ten cel wielkie rafinerje cukru, obecnie nieczynne Spowodu braku zapotrzebowania cukru.**

Rokowania handlowe z Anglją

Londyn, 4 kwietnia.

„Times“ omawiając rokowania handlowe prowadzone obecnie, lub zamierzone w najbliższej przyszłości przez Wielką Brytanję twierdzi, że rokowania z rządem polskim mają się rozpocząć mniej więcej za trzy tygodnie.

Korespondent P. A. T. dowiaduje się, że ze strony brytyjskiej wyrażono życzenie rozpoczęcia rokowań z Polską po 23 kwietnia.

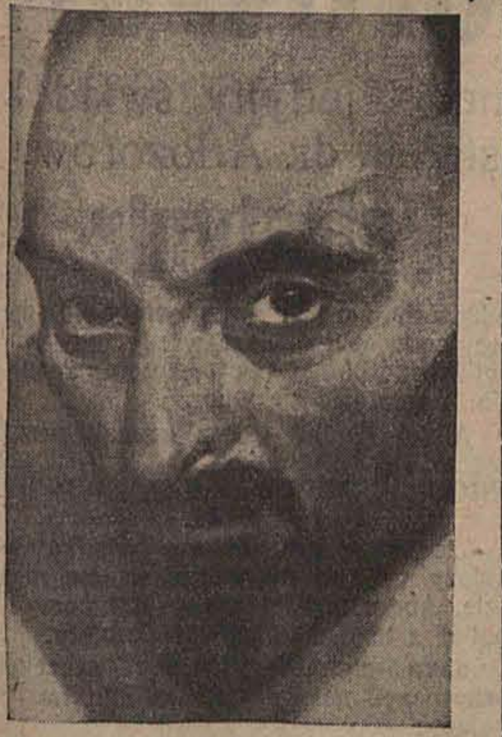
Dollfuss jedzie do Londynu.

Londyn, 4 kwietnia

Około 20 kwietnia przybędzie do Londynu na otwarcie wystawy austrjackiej kanclerz Dollfuss. Ponieważ mniejwięcej w tym czasie, bo około 23 kwietnia, przybywa do Londynu włoski wice minister spraw zagranicznych Suvich, angielskie koła polityczne przypuszczają, że pomiędzy obu wizytami istnieje pewien związek i że z okazji pobytu w Londynie obu mężów stanu odbędą się doniosłe rozmowy, dotyczące przyszłości Europy Środkowej.

Ś. p. Adam Skwarczyński

(zmarł dn. 2 kwietnia 1934 r.)



Złożony od pięciu lat ciężką niemocą fizyczną ś. p. Adam Skwarczyński nietylko nie zamknął się z swojemi cierpieniami, lecz jak za młodych lat swoich, jak dawny Adam Płomieńczyk, walczący na łamach filareckiego „Promienia" i pepeesowskiego „Przedświtu" o wyzwolenie Narodu, — do ostatnich chwil życia, sam całkowicie wyzwolony z obcych doktryn, z błędów przeszłości polskiej, — walczy o ugruntowanie państwa nowego, polskiego, które musi się ostać wobec przeciwieństw życia.

Adama Skwarczyńskiego nie mogło złamać kalectwo fizyczne, któremu przeciwstawiał się duch, spływający bladym uśmiechem na twarzy, uśmiechem radości tworzenia nowych wartości społecznych.

Nomen-omen: Adam Płomieńczyk — to pseudonim publicystyczny zmarłego, pod którym od 1908 roku pracował w wydawnictwach obozu niepodległościowego. „Promień", „Przedświt", „Rząd i Wojsko", „Nowa Gazeta" (później „Gazeta Polska"), „Droga", ostatnio „Pion", — oto warsztaty pracy ś. p. Skwarczyńskiego.

Nietylko piórem przewodził rodakom. Jak przed wojną, walczył w Związku Walki Czynnej, I Brygadzie Legjonów Polskich, P. O. W., — tak w wolnej Polsce — pisząc swoje najpiękniejsze może, bo najbardziej uduchowione artykuły publicystyczne, w których gruntował najwyższe bo moralne wartości społeczne i indywidualne Polaka — równolegle w ruchu społecznym tworzył nowe bezcenne wartości, postawiwszy sobie za cel wychowanie młodzieży w duchu wyznawanej przez Niego samego ideologji.

Gdy przyjmował na swym wózku przedstawicieli młodzieży i osłabionym głosem przemawiał do nich o konieczności i metodach wydobywania z podrastającej młodzieży najlepszych wartości moralnych — podczas gdy Jego przeciwnicy polityczni dyskontowali wartości najbardziej przyziemne, kultywując zasadę homo homini lupus, — grał na najpiękniejszych strunach młodych dusz, zagrzewając je do pracy własnym wewnętrznym płomieniem.

W pracy wychowawczej, której ostatnio się poświęcił ś. p. Skwarczyński, był może najbliższym rozumienia głębi dążeń i ideału Komendanta. To też od założenia Związku Walki Czynnej — bliski czy daleki fizycznie — był jednym z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego.

Kto znał prace publicystyczne ś. p. Adama Płomieńczyka-Skwarczyńskiego, a szczególnie zebrane w 1931 r. w książce p. t. „Myśli o nowej Polsce", — ten (przyjaciel czy przeciwnik) nie mógł nie dostrzegać w nich jednej wielkiej cechy: szczytu czystości, płomiennej wiary w Nową Polskę, we własne społeczeństwo, odrodzone psychicznie, wyzwolone z ducha niewoli.

W chwili, gdy w stolicy opuszczają do grobu ciało ś. p. Skwarczyńskiego, okrywa się żałobą publicystyka polska a zastępy uczącej się i pracującej młodzieży przyrzekają sobie, że kroczyć będą naprzód z słowami nauki Zmarłego o nowem, silnem Państwie Polskiem.

M. B-m.

Insull będzie odstawiony do Ameryki

Rząd turecki nie uwzględni podania jego obrońcy

Londyn, 4 kwietnia.

(Pat) — Insull nie dał jeszcze za wygraną i chwyta się wszelkich możliwych środków obrony prawnej.

Obecnie jego angielski adwokat wniósł do trybunału tureckiego podanie o kasację decyzji ekstradycji na tej zasadzie, że Insull, jako urodzony w W. Brytanji i nie posiadający obecnie amerykańskiego paszportu ani też żadnych innych dokumentów amerykańskich powinien być uważany za obywatela brytyjskiego.

Rząd turecki nie ma jednak zamiaru zmieniać decyzji w sprawie ekstradycji. Zdaniem kół miarodajnych, kasacja decyzji ekstradycji jest wykluczona. — **Insull będzie odesłany do Ameryki, odchodzącym 10-go kwietnia z Konstantynopola statkiem amerykańskim „Executive", albo na odchodzącym 24-go kwietnia „Excelsiorze".**

**

Stambuł, 4 kwietnia.

Samuel Insull oświadczył swym obrońcom, iż nie obawia się powrotu do Stanów Zjednoczonych.

„Władze tureckie mogą mnie niezwłocznie wydać ambasadzie amerykańskiej — powiedział Insull. — Niepokoi mnie jedynie, że po powrocie do Ameryki będę miał do czynienia z mymi wrogami politycznymi, którzy gotowi są poświęcić mnie dla swych ambicyj politycznych. Gdyby sytuacja była normalna, nie miałbym żadnych obaw".

Adwokaci Insulla zaprzeczają pogłoskom, jakoby byli powiadomieni o odrzuceniu przez sąd rekursu w sprawie ekstradycji Insulla.

Pogrzeb ś.p. Adama Skwarczyńskiego

Tysiączne tłumy oddały hołd niestrudzonemu bojownikowi o niepodległość i wzorowemu obywatelowi.

Warszawa, 4 kwietnia

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano z kościoła garnizonowego przy ulicy Długiej odbył się pogrzeb ś. p. Adama Skwarczyńskiego.

Trumnę ze zwłokami ś. p. Adama Skwarczyńskiego ustawiono wśród zieleni na katafalku pośrodku kościoła. Na trumnie widniało kilka wieńców, wśród nich wieniec od pana Marszałka Piłsudskiego ze wstęgą o barwach Virtuti-Militari i wieniec od pana Prezydenta Rzeczypospolitej o barwach narodowych. Straż honorową pełnili podoficerowie 30 p. s. Kaniowskich oraza członkowie „Straży przedniej". Przed katafalkiem zajęła miejsca najbliższa rodzina oraz pani Marszałkowa Piłsudska.

Na uroczystości żałobne przybyli: p. premjer Janusz Jędrzejewicz, ministrowie: Wacław Jędrzejewicz, Pieracki, Zawadzki, Hubicki, Nakoniecznikow-Klukowski i Kaliński, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. dr. Jakób Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Hełczyński, posłowie i senatorowie z wicemarszałkami sejmu i senatu oraz b. premjerem pos. Prystorem na czele, podsekretarze stanu. Przybyli również najwybitniejsi działacze oraz cały szereg działaczy politycznych, należących do obozów przeciwnych i grupa uczonych i działaczy ukraińskich.

Dalej przybyli generalicja z inspektorem armji gen. Orlicz - Dreszerem i szefem sztabu głównego gen. Gąsiorowskim, prezydent miasta Marjan Zyndram - Kościałkowski, wojewoda Jaroszewicz, członkowie domów cywilnego i wojskowego pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dyrektorem kancelarji cywilnej dr. Świeżawskim i szefem gabinetu wojskowego płk. Głogowskim. Nawę główną wypełniły delegacje organizacyj i stowarzyszeń.

Przed kościołem ustawiły się kompanja honorowa 30 pułku Strzelców Kaniowskich z orkiestrą, delegacje wszystkich pułków garnizonu warszawskiego, kompanja Związku Strzeleckiego, poczty sztandarowe Związku Legjonistów.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa p. premjer Jędrzejewicz udekorował w imieniu pana Prezydenta Rzeczypospolitej trumnę ze zwłokami ś. p. Adama Skwarczyńskiego Wielką Wstęgą Orderu „Polonia Restituta".

Mszę św. w asyście duchowieństwa odprawił kanclerz kurji biskupiej ks. dziekan Mauersberger, wygłaszając następnie kazanie.

Kondukt żałobny otwierał oddział straży przedniej i delegacje młodzieży, dalej postępowały poczty sztandarowe, kompanja 30 p. S. K., delegacje z wieńcami. Przed lawetą szło duchowieństwo poprzedzane delegacją, niosącą ordery i odznaczenia Zmarłego. Za trumną postępowała rodzina Zmarłego oraz kilkutysięczne rzesze, pragnące oddać ostatnią posługę zmarłemu z członkami rządu i gronem najbliższych przyjaciół na czele.

Gdy kondukt pogrzebowy dotarł do bram cmentaraza powązkowskiego trumnę zmarłego przenieśli na barkach do grobu przyjaciele z p. premjerem Jędrzejewiczem.

Po odprawieniu egzekwij przez duchowieństwo wygłosili przemówienia: p. premjer Jędrzejewicz w imieniu przyjaciół, uczeń gimnazjum Reya, Michał Sumiński w imieniu Straży Przedniej, p. Ludwik Stańczykowski w imieniu szeregu organizacyj kół młodzieży wiejskiej oraz prezes Akademji Literatury Wacław Sieroszewski.

Dolar spada, a funt zwyżkuje.

Istnieje obawa, iż Roosevelt straci kontrolę nad akcją finansowo-gospodarczą.

Warszawa, 4 kwietnia.

Zapoczątkowana przed paru dniami zwyżka funta trwała w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu. Jednocześnie ponownie wystąpiła zniżka dolara, która sprawia, że rozpiętość miedzy kursami obydwu walut anglo - saskich poważnie wzrosła i osiągnęła oddawna nienotowany stosunek. Zwyżka funta tłómaczona jest w dalszym ciągu wzmożonym popytem na walutę i dewizę brytyjską w związku z poprawa gospodarczą w Anglji. Analogicznie spadek dolara zawdzięcza się trudnościom, na jakie napotyka akcja „odbudowy" w Stanach Zjednoczonych oraz ujawniającym się ostatnio bardzo jaskrawie nieporozumieniem między władzą wykonawczą a władzą ustawodawcza. **Ostatnie głosowania, które dały zwycięstwo niektórym odłamom, będącym zwolennikami radykalnych posunięć finansowo-walutowych, dają powód do przypuszczeń że Roosevelt może stracić kontrolę nad akcją finansowo - gospodarcza.** Oczywiście, w kierunku spadku dolara działa również w dalszym ciągu dysproporcja między podażą a popytem na rynkach europejskich.

Inne waluty nie wykazują większych zmian.

Na giełdzie warszawskiej notowano dziś czek na Nowy York 5.29.1/4 wobec 5.31 wczoraj. Kabel spadł z 5.31,1/4 do 5.29 i pół. Londyn osiągnął już dawno nienotowany kurs 27.45 wobec 27.33 w w dniu wczorajszym. Zurich wykazał dalsze osłabienie z 171,45 do 171,43.

Nagła odwilż w Ameryce.

Dwie wielkie zapory i most runęły.

Nowy Jork, 4 kwietnia.

W skutek nagłej odwilży i silnych deszczów w północnej i południowo-zachodniej części kraju nastąpiła gwałtowna powódź.

Na rzece Hudson runęły dwie wielkie zapory i most. — Na rzece płyną szczątki domów i drzewa powyrywane przez rwące potoki wody z korzeniami. Dotychczas zanotowano 10 ofiar.

Kto zamordował dr. Arlozorowa?!

Tajemnica nocy letniej w Tel-Awiwie. — Co mówi żona zamordowanego, jedyny świadek zbrodni.—Protokuł, który zginął w policji,—Arab przyznaje się, że zastrzelił dr. Arlozorowa.

Wielka zagadka kryminalno-polityczna w Palestynie.

Przed kilku dniami władze śledcze w Jaffie po ośmiu miesiącach niezwykle ciężkiej pracy zakończyły wreszcie wstępne dochodzenie przeciwko trzem oskarżonym o zamordowanie dr. Arlozorowa.

Cała Palestyna żyje obecnie pod znakiem tego sensacyjnego procesu.

Dr. Arlozorow był jednym z czołowych przedstawicieli Jewish Agency, a więc socjalistą, podczas gdy oskarżeni o dokonanie mordu trzej żydzi należą do Unji Rewizjonistycznej Żabotyńskiego, walczącej zaciekle z palestyńską partją socjalistyczną. Jeden z oskarżonych, Achimeir, jest znanym ideologiem ruchu rewizjonistycznego i redaktorem partyjnego pisma w Palestynie.

W kilka godzin po morderstwie ze strony socjalistów padło oskarżenie:

— **To mogli zrobić tylko rewizjoniści!... Oni zamordowali Arlozorowa!**

Pod tym hasłem socjaliści przystąpili również do kampanji wyborczej podczas ostatniego kongresu sjonistycznego.

Palestyńska partja socjalistyczna „Histadruth" otworzyła nawet specjalne biuro, którego zadaniem było zbieranie materjału obciążającego przeciwko rewizjonistom. Zaangażowano 4-ch najlepszych adwokatów, którzy mieli bronić rzekomo interesów pani Arlozorow, w rzeczywistości zaś **przedzierzgnęli się w prokuratorów.**

Aresztowani są biedakami i nie mogą sobie pozwolić na lepszych adwokatów, ale o ich obronę troszczy się już Unja Rewizjonistyczna, która zorganizowała specjalną zbiórkę na obronę swych towarzyszy i zaangażowała **jednego z najzdolniejszych adwokatów londyńskich — Horacjusza Samuela.**

Procedura wstępnych dochodzeń odbywa się w Palestynie publicznie i w zasadzie niczem się nie różni od rozprawy sądowej. Trwające więc od ośmiu miesięcy dochodzenie trzymało w napięciu całą ludność Palestyny, tembardziej, że dochodzenie to obfitowało w szereg sensacyjnych niespodzianek, godnych pióra Wallace'a lub Gastona Leroux.

Nie trzeba chyba dodawać, że sala, w której toczyło się dochodzenie, szczelnie była wypełniona publicznością. Policja z trudem dawała sobie radę z utrzymaniem porządku.

Zeznania pani Arlozorow.

Głównym świadkiem oskarżenia była, oczywiście, pani Arlozorow. Opowiedziała ona przedewszystkiem, w jakich warunkach morderstwo zostało dokonane.

— Dnia 16 czerwca ub. r. — opowiada pani Arlozorow przed sędzią śledczym — udałam się przed wieczorem wraz z mężem na przechadzkę na wybrzeże miasta Tel Awiw. Spacerowiliśmy po pustej niemal ulicy zamiejskiej. Przed nami szli jacyś dwaj mężczyźni. Jeden był wysoki, tęgi, drugi zaś — o wiele niższy i szczupły. Miałam złe przeczucie i prosiłam męża, abyśmy wrócili do miasta. Nagle obydwaj mężczyźni zatrzymali się, a gdyśmy się z nimi zrównali, wysoki zwrócił się do mego męża:

— Która godzina?...

Mąż mój, podejrzewając, że to jakiś podstęp, odparł:

— Czego chcecie ode mnie?...

W tej chwili „wysoki" **zapalił latarkę, świecąc mężowi prosto w twarz, „niski" zaś wyciągnął rewolwer i strzelił...** Mąż mój, broczący krwią, padł na ziemię, zbrodniarze uciekli... Byłam tak wstrząśnięta tym strasznym wypadkiem, że straciłam zupełnie zdolność orjentacyjną...

Tak brzmi zeznanie żony zamordowanego, która była świadkiem zbrodni.

W kilka dni po dokonaniu morderstwa pani Arlozorow rozpoznała zbrodniarzy. Wedle jej wskazań, **„wysokim mężczyzną", który zapalił latarkę, był Stawski, „niskim" natomiast, który strzelił do jej męża — Rozenblatt.**

Obydwaj aresztowani nie przyznają się do winy i starają się dowieść swego alibi. A więc **Stawski dowodzi, że krytycznego wieczoru nie był wogóle w Tel Awiwie, lecz w Jerozolimie,** dokąd pojechał jeszcze zrana, celem załatwienia spraw paszportowych, a w chwili, gdy na krańcach Tel Awiwu padły złowieszcze strzały, jadł kolację w restauracji i następnie udał się na spoczynek do swego hotelu. **Rozenblatt dowodzi, że w czasie, gdy zabito doktora Arlozorowa, przemawiał na zebraniu rewizjonistów w kolonji Kfar Saba, oddalonej od Tel Awiwu o blisko godzinę jazdy autobusem.**

Mimo to, pani Arlozorow w dalszym ciągu upierała się, że oskarżeni zamordowali jej męża...

Nagle — jak grom z jasnego nieba spada

pierwsza sensacja

Na widowni ukazuje się pisarz Ben Caz, który w procesie jaffskim odgrywa taką samą rolę, jaką swego czasu odegrał Emil Zola w słynnym procesie Dreyfusa.

Ben Zion Caz wydał niedawno rewelacyjną broszurkę p. t. „Nie mogę milczeć!", w której oznajmia, że pani Arlozorow natychmiast po morderstwie zapewniała kategorycznie, jakoby **mężczyzną, który strzelił do jej męża był— Arab.**

Łatwo zrozumieć, jak wielka sensację w sądzie wywołała ta broszura. — Pisarza powołano jako świadka. Podał on nazwiska osób, które mogą potwierdzić jego rewelacje. I oto przed sądem staje pewien inżynier, który stwierdza:

— **Pani Arlozorow powiedziała, że jednym z morderców był Żyd, co do drugiego zaś ma 90 procent pewności, że to był Arab. W takim samym duchu zeznaje również policjant, któremu pani Arlozow na pytanie, kim byli mordercy jej męża, odpowiedziała bez namysłu:**

— **Arabowie!**

Zdawałoby się więc, że sprawa jest jasna, lecz wyłoniły się wkrótce nowe trudności. Sędzia śledczy zażądał od policji protokułu, w którym pani Arlozorow podała Arabów, jako sprawców mordu... Wtedy okazało się, że

protokułu tego niema.

Zginął. W jaki sposób giną protokuły w policji — tego nie zdołano w sądzie wyjaśnić...

Trzecim z oskarżonych jest Achimeir, który rzekomo brał również udział w tym zamachu. Achimeir oraz Stawski mieszkali razem w barakach.— Właściciel baraków zeznał przed sądem, że widział Achimeira oraz Stawskiego na podwórzu na cztery godziny przed morderstwem. Policja twierdzi, że była to ostatnia narada zamachowców. Z drugiej strony inni świadkowie, a wśród nich dziewięć znakomitych osobistości palestyńskich — stwierdzają, że **widzieli w tym czasie Achimeira... w Jerozolimie.**

Nie na tem jednak kończy się ta kryminalna zagadka.

Oświadczenie obrońcy.

Pewnego dnia podnosi się w sali obrońca oskarżonych, Sir Samuel i oświadcza wśród grobowej ciszy i wielkiego napięcia:

— **Przed chwilą otrzymałem potwierdzenie z prokuratury, że pewien Arab nazwiskiem Abdul Medjid, odsiadujący karę w więzieniu za zamordowanie fryzjera, przyznał się do zamordowania doktora Arlozorowa, przyczem zaznaczył, że zbrodni tej dokonał wraz ze swym przyjacielem — Issa Derwiszem.**

Oświadczenie adwokata wywołało wielkie poruszenie. Sędzia śledczy przerwał dalsze dochodzenie, czekając na oficjalne potwierdzenie tej sensacyjnej wieści. Na ulicach Tel Awiwu odbyły się demonstracje. Nie przebrzmiały jeszcze echa tej sensacji, gdy gruchnęła nowa wieść:

— **Abdul Medjid cofnał swe samooskarżenie, stwierdzając, że z samobójstwem dr. Arlozorowa nie ma nic wspólnego i że do złożenia poprzednich zeznań zmusili go oskarżeni.**

Sprowadzono go do sądu i Abdul Medjid jeszcze raz zeznał pod przysięgą, że nie zamordował dr. Arlozorowa i że bezpodstawnie rzucił oskarżenie na swego przyjaciela Derwisza.

Władze śledcze nie poprzestały na tych zeznaniach i zbadały również Issa Derwisza. **Podczas rewizji znaleziono w jego mieszkaniu kule z tego samego rewolweru, jakim zastrzelono doktora Arlozorowa.**

Ale znowu dziwna jakaś taktyka policji pogmatwała śledztwo. Okazuje się, że policja zniszczyła owe kule i nie można teraz stwierdzić, czy były one tego samego kalibru, co kule, któremi zamordowano doktora Arlozorowa.

Zeznania araba.

Faktem jest jednak, że początkowo Abdul Medjid przyznał się do tego morderstwa i moment zabójstwa opisywał w sposób następujący:

— Krytycznego wieczoru wybrał się wraz z Issa Derwiszem na spacer w odludne dzielnice Tel Awiwu. Obok mahometańskiego cmentarza natknęli się na spacerującą parę. Issa zwrócił się do mężczyzny z zapytaniem: która godzina. Mężczyzna odpowiedział, że po ciemku nie może sprawdzić. Wtedy Abdul Medjid zapalił latarkę, a Issa **wyciągnął rewolwer, by odpędzić mężczyznę, gdyż w tej chwili w głowie Araba zrodził się zamiar zgwałcenia jego towarzyszki. Mężczyzna nie przeraził się jednak wymierzonej przeciwko niemu lufy rewolwerowej, lecz rzucił się na napastnika. Issa strzelił. Potem obydwaj uciekli...**

Przez dziesięć dni Abdul Medjid trwał przy tych zeznaniach. Wiedziały o tem władze więzienne, wiedziały również inne czynniki, jedynie tylko opinja publiczna nic o tych rewelacjach nie wiedziała. Do pism przedostały się sensacyjne wieści dopiero wtedy, gdy Abdul Medjid cofnął swe pierwotne zeznania, wypierając się winy.

Abdul Medjid i Issa zeznali przed sądem, że

NIGDY WOGÓLE W TEL AWIWIE NIE BYLI.

Jednakże znaleźli się świadkowie, którzy widzieli ich nieraz w tem mieście. Abdul Medjid znany jest ponadto policji z tego, że napastuje kobiety.

Jako charakterystyczny szczegół przytoczyć należy również fakt następujący:

Abdul Medjid zeznał początkowo, że Issa w czasie zamordowania fryzjera doktora Arlozorowa nosił ten sam strój. Ubranie to przyniesiono do sądu jako dowód rzeczowy. Issa przyznaje się, że garnitur ten dał do przefarbowania. Angielski rzeczoznawca ustalił, że materjał był przedtem jasny i posiadał zygzakowaty wzór. A taki garnitur właśnie — wedle początkowej relacji pani Arlozorow — nosił morderca jej męża. Tak samo wygląd zewnętrzny obydwuch Arabów odpowiada opisowi, podanemu przez żonę zamordowanego.

Zdawałoby się, że po tylu rewelacjach nie można się już spodziewać czegoś nowego.

A jednak..

Nowe wątpliwości.

Na samym początku śledztwa pani Arlozow podała, że **„niski", czyli ten, który strzelał do jej męża, stał tuż naprzeciw swej ofiary.** — Obdukcja zwłok wykazała jednak, że kula przeszyła pierś doktora Arlozorowa pod ostrym kątem z prawej strony. A z tej strony właśnie stała żona zamordowanego — jak sama to podaje.

Dalej — w kieszeniach doktora Arlozorowa **znaleziono pozwolenie na broń, rewolweru jednak nie było.** Rewolwer ten również dołączono do licznych dowodów rzeczowych, przyczem adwokat Samuel, obrońca oskarżonych, dowiódł, że **dr. Arlozorow mógł być zamordowany właśnie tym rewolwerem, albowiem kule w magazynie i w ciele zamordowanego są tego samego kalibru...**

Strona przeciwna zaprzecza temu kategorycznie, wytaczając również szereg ważkich argumentów. Pani Arlozorow twierdzi, że **krytycznego wieczoru nie miała przy sobie rewolweru męża.**

Lecz oto na widowni poraz drugi ukazuje się postać Ben Ziona Caza, który poraz drugi rzuca swe groźne „J'accuse!"... Stwierdza on mianowicie, że pewien przywódca socjalistyczny opowiadał po morderstwie wiceburmistrzowi oraz jednemu z radnych Tel Awiwu, że **pani Arlozorow krytycznego wieczoru miała przy sobie rewolwer męża, lecz była tak zaskoczona napaścią, iż nie zdążyła zrobić z niego użytku.**

Przywódca socjalistyczny zdementował niezwłocznie tę wiadomość. Natomiast wiceburmistrz oraz radny Tel Awiwu w ogłoszonym liście otwartym potwierdzają rewelacje Benziona Caza z tą tylko różnicą, że **nie było mowy o rewolwerze męża, lecz wogóle o jakimś rewolwerze...**

W tym stanie znajduje się zakończone przed kilku dniami śledztwo.

Kto ostatecznie zamordował doktora Arlozorowa?!...

Wątpliwą jest rzeczą, czy sędzia śledczy po ośmiu miesiącach grzebania się w tej kryminalnej historji zdoła udzielić konkretnej odpowiedzi na to pytanie.

Idą nowi ludzie...

W dniach najbliższych nastąpi zarządzenie wyborów do rady miejskiej.—Wszystkie prace przygotowawcze już zostały zakończone.

Jak nas informują, w ciągu najbliższych dziesięciu dni ukaże się rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy samorządowej, dotyczące miast b. Kongresówki, a bezpośrednio po tem nastąpi zarządzenie wyborów przez p. wojewodę łódzkiego.

Zaznaczyć należy, że wszystkie przygotowania techniczne już zostały całkowicie zakończone. Z chwilą więc ogłoszenia wyborów, natychmiast nastąpi ogłoszenie również kalendarzyka wyborczego, wyznaczenie lokali wyborczych, które już są upatrzone i ułożenie spisu wyborców, według okręgów, na które podzielona zostanie Łódź.

Dowiadujemy się nadto, że poszczególne stronnictwa i ugrupowania wyborcze, które liczą się z krótkim okresem, dzielącym datę ogłoszenia wyborów od daty głosowania, już zakończyły również swe wstępne przygotowania. Właściwa kampanja wyborcza rozpocznie się oczywiście dopiero po ogłoszeniu wyborów, ale już dziś przygotowano w wielu grupach listy kandydatów do rady miejskiej.

Na podstawie posiadanych przez nas informacyj już dziś możemy stwierdzić, że o ile dotychczas spotykaliśmy kolejno w każdej radzie wciąż tych samych działaczy politycznych i społecznych — o tyle w przyszłej radzie miejskiej zasiądą prawdopodobnie tylko jednostki z pośród b. radnych. Sądząc z prowizorycznych list kandydatów, które zdołaliśmy przejrzeć, niemal wszystkie ugrupowania wysuną zupełnie nowych ludzi, nieznanych jeszcze dotychczas na terenie samorządowym.

Zbliżające się wybory będą bardzo interesujące ze względu na te zmiany, jakie za sobą pociągną.

KRONIKA

Kwiecień 5 Czwartek

Dziś Wincentego
Jutro Wilhelma Op.

—:—

Wschód słońca	5.04
Zachód słońca	18.14
Wschód księżyca	1.01
Zachód księżyca	7.48
Długość dnia	13.18
Przybyło dnia	5.02

Pogody w kwietniu.

Dopiero koniec miesiąca będzie ciepły.

Jaką pogodę będziemy mieli w ciągu miesiąca kwietnia?

Według prognozy stacyj meteorologicznych, do 10-go kwietnia będziemy mieli jeszcze niską temperaturę. W nocy będą przymrozki. Około 7-go kwietnia spodziewane są wieksze zaburzenia atmosferyczne, z opadami i wiatrami.

Druga dekada, t. j. okres od 11-go do 20-go kwietnia również nie przyniesie nam jeszcze zupełnej wiosny i ciepła. Zwłaszcza na początku będą w dalszym ciągu chłodne dni i noce. — W połowie dekady spodziewane są liczne opady — deszcze i grad. Dopiero pod koniec, po większej burzy wiosennej, z piorunami i grzmotami, nastąpi ocieplenie.

Wreszcie ostatnie 10 dni kwietnia przyniosą nam już ustabilizowaną pogodę. Jeszcze będzie dość chłodno w nocy, ale dnie będą ciepłe i słoneczne.

Choroby zakaźne.

Zanotowano 84 przypadki.

Donosiliśmy wczoraj o wielkiej kampanji wiosennej, podjętej przez wydział zdrowotności publicznej w obronie zdrowia i życia mieszkańców m. Łodzi. W związku z tem bardzo interesująco przedstawia się statystyka zachorowań w ostatnim tygodniu, sporządzona wczoraj przez władze zdrowotne.

Ze statystyki wynika,, że dur brzuszny został niemal całkowicie opanowany w Łodzi. Zanotowano tylko 4 wypadki zachorowań. Natomiast zaobserwowano wzrost chorób dziecięcych: płonica 13 przypadków (w ubiegłym tygodniu 10), błonica 23 przyp. (w ubiegłym tyg. 12) i odra 38 przyp. (w ubiegłym tyg. 16). Zanotowano również dwa wypadki gorączki połogowej, która, jak wiadomo, jest chorobą ostrozakaźną.

Ogółem jednak nastąpiła poprawa. W sumie zanotowano 84 przypadki zachorowań, podczas gdy w ubiegłym tygodniu — 93 przypadki.

Komunikat

Niżej podpisani lekarze podają do wiadomości, iż z dn. 31 marca r. b. ZAPRZESTALI PRZYJMOWAĆ CHORYCH W LECZNICY przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 45 (dawniej „Vita") Z dniem 1 kwietnia 1934 r. ustają wszelkie nasze zobowiązania prawne względem „lecznicy".

Dr. Eljasberg, Dr. Itelson, Dr. Jelenkiewicz, Dr. Lipski, Dr. Łagunowski, Dr. Neuman, Dr. Mazur, Dr. Spiro, Dr. Uryson, lek.-dent. Halpernowa.

Sąd uznał, że nie było obrazy.

B. radny Ewald został uniewinniony.

(as) Sprawa byłego radnego miasta Gustawa Ewalda była w swoim czasie żywo komentowana.

W dniu 24 kwietnia roku ub. po posiedzeniu komisji powszechnego nauczania, gdy członkowie tej komisji Wacław Łojszczyk, Mirjam Kustinowa i Gustaw Ewald znaleźli się przed domem, wszczęli rozmowę na temat surowych kar, jakie nakładał Ewald na niektórych rodziców, którzy nie wypełnili obowiązku szkolnego. Na tem tle, po kilku wymienionych zdaniach, w których Kustinowa ujmowała się za surowo ukaranymi rodzicami, oświadczając, że dzięki rządowi Marszałka Piłsudskiego żydzi są w całem państwie traktowani jako pełnowartościowi i równorzędni z resztą ludności obywatele, Ewald odpowiedział w sposób, jaki p. Kustinowa uznała za obrazę Marszałka Piłsudskiego i uczyniła doniesienie do władz.

W dniu 2 czerwca stanał Ewald przed sądem grodzkim i po dłuższej rozprawie

został skazany na 4 miesiące więzienia

Od tego wyroku oskarżony odniósł się do wydziału odwoławczego sądu okręgowego w Łodzi, który

wyrok sądu pierwszej instancji zatwierdził.

Skolei Ewald zgłosił skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Obrońca oskarżonego podnosił w skardze, że obraza, jeśli była, była zaoczna i nie publiczna, gdyż padła w rozmowie prowadzonej po cichu na ulicy. Pozatem obrońca wskazywał, że obraza wogóle nie miała miejsca.

Sąd Najwyższy przychylił się do wywodów obrońcy i sprawę skierował do powtórnego rozpatrzenia w wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Łodzi.

Wczoraj sprawa ta znalazła się w sądzie okręgowym. Rozprawie przewodniczył sędzia Salm. Oskarżał prokurator Skąpski, bronił, poraz czwarty, adw. Brzeziński. Oskarżony, podobnie jak przed trzema trybunałami, tak i tym razem nie przyznał się do winy. Nie miał zamiaru obrażać nikogo. Rozmowa prowadzona była w tonie poufałym, zaczęta była w szatni, a zakończyła się na ulicy przed domem. Wszyscy pożegnali się i rozeszli w najlepszej komitywie.

Zeznawali dwaj świadkowie: pp. Kustinowa i Łojszczyk.

Po krótkich przemówieniach stron i naradzie

sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

Sąd podał, iż na podstawie zeznań świadków nie wynika, by słowa wypowiedziane przez oskarżonego były wygłoszone publicznie i by miały charakter obraźliwy.

Konferencja prasowa w powietrzu.



Małżonka prezydenta Roosevelta, udzieliła wywiadu dziennikarkom amerykańskim w kabinie samolotu w czasie lotu do Indyj.

Narazie prowizorjum

w wysokości 1/12 budżetu miejskiego.

Z dniem 1 kwietnia Łódź rozpoczęła nowy okres budżetowy w swej gospodarce miejskiej. Jednakże do chwili obecnej budżet na rok 1934/35 nie został jeszcze zatwierdzony przez urząd wojewódzki.

W związku z tem, na wniosek wydziału finansowego, komisarz rządowy m. Łodzi, inż. Wojewódzki, polecił prowadzić gospodarkę zarządu miejskiego w okresie miesiąca kwietnia w ramach prowizorjum budżetowego. Wysokość tego prowizorjum ustalona została na 1/12 części wydatków zwyczajnych budżetu miasta za ubiegły rok.

W marcu zdrożało.

Wzrost kosztów utrzymania o 0,36 proc.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji badania zmian kosztów utrzymania pod przewodnictwem naczelnika wydziału zdrowotności urzędu wojewódzkiego dr. Skalskiego.

Po dokonaniu odnośnych obliczeń ustalono, że koszta utrzymania rodziny w miesiącu marcu w stosunku do poprzedniego miesiąca lutego wzrosły o 0,36 procent

Wzrost kosztów utrzymania, jaki ustaliła komisja, tłumaczy się okresem przedświątecznym, w czasie którego następuje zazwyczaj wzmożony popyt na artykuły pierwszej potrzeby.

Krwawy dramat miłosny w Opolu

Artysta malarz zastrzelił narzeczoną i pozbawił się życia

Katowice, 4 kwietnia.

Ze Śląska Opolskiego donoszą o krwawym dramacie, jaki rozegrał się w mieszkaniu artysty malarza Dziesoły w Opolu.

Do malarza przychodziła często w odwiedziny 21-letnia Olga Erbrichówna z Bytomia, narzeczona Jerzego Mazura pochodzącego z Katowic, a zamieszkałego ostatnio w Gliwicach.

Mazur nie wiedział o stosunku, jaki utrzymywała Olga z malarzem. Gdy jednak coraz częściej otrzymywał listy anonimowe, donoszące mu o zdradzie narzeczonej — **postanowił ją śledzić.**

Krytycznego dnia, gdy Olga pojechała do Opola, Mazur pojechał za nią. Następnie **wtargnął do mieszkania malarza, gdzie zastał narzeczoną w objęciach Dziesoły.**

Dobył wówczas rewolweru i dwoma strzałami zabił swą narzeczoną, poczem sam odebrał sobie życie.

Na ochotnika do wojska

zgłosić się mogą młodzieńcy ur. w r. 1914, 1915 i 1916.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu powiatowa komenda uzupełnień już rozpoczęła przyjmowanie podań ochotników, pragnących odbyć służbę wojskową, roczników 1914, 1915 i 1916.

Zaznaczyć należy, że ochotnicy mają prawo wyboru broni. Prawo wyboru formacji (pułku) ochotnikom nie przysługuje.

Podania o przyjęcie do wojska i marynarki wojennej mogą ochotnicy składać do dnia 1 maja b. r.

NIE NOS DLA TABAKIERY...

W OBRONIE UBEZPIECZONYCH.

Komisja ministerjalna zainteresowała się przedewszystkiem sposobem załatwiania publiczności w biurach Ubezpieczalni. — Delegacja Z.Z.Z. już zgłosiła szereg postulatów.

Każda skarga będzie wysłuchana i zbadana.

Wczoraj rano rozpoczęła swe urzędowanie specjalna komisja lustracyjna ministerstwa opieki społecznej, która w składzie 7 osób przybyła dla zbadania działalności Ubezpieczalni Społecznej. Celem lustracji nie jest sprawdzenie urzędowania poszczególnych biur ubezpieczalni, lecz zbadanie, w jakim stopniu przyjęła się nowa ustawa ubezpieczeniowa, jakie wykazuje braki i jakie, w związku z tem, wynikają konieczności zmian.

Komisja rozpoczęła swe urzędowanie od tego, że zwróciła uwagę na

SPOSÓB ZAŁATWIANIA PUBLICZNOŚCI W BIURACH

na godziny urzędowania i przyjęć, oraz na obsługę informacyjną klijenteli.

Lustratorzy zwiedzili biura i ambulatorja, śledząc, czy **wywieszone informacje o godzinach przyjęć lekarzy, godzinach otwarcia aptek i urządzeń leczniczych są skrupulatnie przestrzegane, czy woźni i biura informacyjne udzielają w sposób dokładny i chętny informacyj, czy interesanci nie wyczekują przed okienkami zbyt długo, czy nie zdarzają się wypadki odsyłania interesantów od Annasza do Kaifasza, czy istnieją wreszcie książki zażaleń i czy zażalenia te są rozpatrywane.**

Największą uwagę zwrócono na dział świadczeń leczniczych. Ta dziedzina bowiem została obstawiona formalnościami, utrudniającemi w wysokiej mierze korzystanie z najbardziej podstawowych i elementarnych uprawnień. Lustratorzy badają nietylko, jakich formalności wymaga się przy zapisie do lekarza, lecz również, **ILE CZASU UBEZPIECZONY MUSI STRACIĆ NAJPIERW NA UZYSKANIE NUMERKU, A PÓŹNIEJ NA UZYSKANIE PORADY.** Tak samo zainteresowano się formalnościami przy wzywaniu lekarza do domu i czasem, jaki upływa od chwili wezwania, do momentu przybycia lekarza.

Skolei zajęto się sprawą aptek, badając, jakie **ograniczenia są stosowane w zapisywaniu i wydawaniu lekarstw, czy zamiast specyfików nie są wydawane zwykłe środki, liczone jako specyfiki** (po 30 gr.). I wreszcie zwrócono uwagę na świadczenia zasiłkowe, pomoc dla członków rodzin ubezpieczonych, czas trwania choroby, wyczekiwania na zasiłki, pomocy sanatoryjnej i t. p.

Wszystkie obserwacje ujęte zostaną w formę obszernego protokułu. Jak zdołaliśmy się poinformować, bezpośrednio po zakończeniu lustracji we wszystkich ubezpieczalniach społecznych, w ministerstwie opieki społecznej odbędzie się konferencja wszystkich komisyj lustracyjnych, na której omówione będą środki naprawy poszczególnych urządzeń w ubezpieczalniach społecznych. Niektóre sprawy ujęte mają być w formę rozporządzeń ministerstwa opieki społecznej dla zarządów Ubezpieczalni, inne zaś — zasadnicze, — mają znaleźć wyraz **w noweli do ustawy o ubezpieczeniach społecznych.**

By lustracje objęły całokształt działalności Ubezpieczalni i dostarczyły jaknajwięcej materjału, komisja urzędująca w Łodzi, poza badaniem samych spraw wewnętrznych — **odbędzie również szereg konferencyj z przedstawicielami pracowników umysłowych i robotników, oraz przyjmować będzie poszczególnych ubezpieczonych, którzy będą mieli prawo zgłaszać swe skargi i zarzuty.** Wszystkie te skargi omówione zostaną na późniejszej konferencji w ministerstwie i potraktowane jako materjał do zapowiadanych zmian.

Pierwsza konferencja odbyła się wczoraj po południu w inspektoracie pracy, gdzie komisja lustracyjna przyjęła delegację związków zawodowych Z. Z. Z.

Delegacja wskazała przedewszystkiem na

KONIECZNOŚĆ ZMIANY STOSUNKU UBEZPIECZALNI DO RODZIN UBEZPIECZONYCH.

System, polegający na tem, że członek rodziny ubezpieczonego, chcący korzystać z pomocy lekarskiej musi przedstawić książeczkę ostemplowaną przez firmę w dniu wizyty, doprowadza do tego, że nikt z pomocy lekarskiej nie może korzystać. Jest rzeczą wykluczoną, by pracodawca pozwolił swemu pracownikowi opuścić biuro czy fabrykę dla załatwienia formalności dla swego krewnego czy członka rodziny. I z tego względu za konieczną zmianę delegacja uważa wprowadzenie zasady, iż **członek rodziny może okazać książeczkę ubezpieczeniową, ostemplowaną poprzedniego dnia.**

Druga sprawa, która wywołuje niezadowolenie ubezpieczonych — to **obowiązek zamieszkania członków rodziny z nimi pod jednym dachem,** jeśli chcą korzystać ze świadczeń lekarskich. Delegacja wymieniła szereg konkretnych wypadków, kiedy zastosowanie tego przepisu pozbawia członków rodziny pomocy lekarskiej w najbardziej nieodpowiednich momentach. Zdarza się bowiem, iż wskutek nieodpowiednich warunków mieszkaniowych, co w Łodzi jest na porządku dziennym, **ubezpieczony musi rodziców, pozostających na jego utrzymaniu, czy siostrę, względnie brata, ulokować w innem mieszkaniu.** Zdarza się też, że inne względy powodują przebywanie w różnych mieszkaniach członków rodziny ubezpieczonego, mimo, że pozostają oni na jego wyłącznem utrzymaniu. W tych wypadkach Ubezpieczalnia, stosując się ściśle do przepisów, **odmawia udzielenia pomocy lekarskiej.**

Ten paragraf zdaniem delegacji musi więc być zmodyfikowany.

Bardzo ważną sprawą dla Łodzi jest

SPRAWA DODATKOWYCH OPŁAT ZA LECZENIE I LEKARSTWA.

Delegacja wskazała, iż zniesienie tych opłat powita cała Łódź z wielką radością. Pozornie bowiem może się bowiem wydawać, iż opłaty te nie są wielkie. Dla robotników i pracowników łódzkich jednak, którzy znajdują się obecnie w tragicznych warunkach, **nawet 20-groszowa opłata jest zbyt duża.** Ponieważ ministerstwo zapewniało, że opłaty te nie mają charakteru dochodowego lecz tylko represyjny — delegacja uważa, iż czasowo bodaj, na okres kryzysu, nie powinny być one w Łodzi pobierane.

Z ważniejszych spraw, jakie poruszyła delegacja na konferencji, wymienić należy jeszcze

ZASIŁKI CHOROBOWE DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Wskazano, iż pozbawienie pracowników tych zasiłków, spowodowało najgorsze skutki. Pracownicy obawiają się poprostu chorować. Niekiedy z gorączką i narażając się na poważne niebezpieczeństwo, przychodzą oni do biura, w obawie, iż szef będzie niezadowolony z konieczności płacenia pełnej sumy za okres choroby i bojąc się z tego powodu stracić posadę. Sprawa ta jest paląca i z tego względu wymaga jaknajśpieszniejszego rozpatrzenia.

Komisja lustracyjna zanotowała wszystkie postulaty, wypytując o nastroje wśród ubezpieczonych, o ich życzenia i skargi i t. d. Następne konferencje odbędą się w dniach najbliższych. Dziś też ogłoszone będą godziny, w których komisja przyjmować będzie bezpośrednio ubezpieczonych, by od nich dowiedzieć się, jakie mają żale i życzenia w stosunku do Ubezpieczalni społecznej.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, dnia 5-go kwietnia.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
7.05—7.25: Gimnastyka.
7.25—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikaty łódzkie.
11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka lekka z płyt.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.35—14.00: Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. 21 koncert szkolny.
14.00—14.05: Dziennik południowy.
14.05—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
15.40—16.10: J. S. Bach: Kantata Wielkanocna (płyty).
16.10—16.25: Odczyt p. t. „Kultura życia codziennego" — wygłosi Zofja Mianowska.
16.25—17.20: Koncert solistów. Wykonawcy: Hanna Łosakiewicz-Molicka (sopran), Tadeusz Łuczaj (bas) i Kaz. Wiłkomirski (wiolonczela).
17.20—17.30: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
17.30—17.50: Odczyt p. t. „Idziemy do banku", wygłosi K. Studentowicz.
17.50—19.05: Słuchowisko p. t. „Kupiec Wenecki" podług Szekspira.
19.05—19.10: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.10—19.30: Rozmaitości.
19.30—19.45: Odczyt aktualny.
19.45—19.48: Komunikat śniegowy ze Lwowa.
19.48—19.55: Wiadomości sportowe.
20.00—20.02: „Myśli wybrane".
20.02—20.45: Krótki koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry symfon. P. R. pod dyr. E. Zygmana z udziałem Marji Barówny (fortepian).
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—24.00: Transmisja z Teatru „La Scala" w Medjolanie. Opera Ch. Gounoda „Romeo i Julja".
W przerwie I-ej red. Roman Zrębowicz wygł. feljeton p. t. „Wizje teatru „La Scala" w epoce Verdi'ego.
W przerwie 2-ej Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli Wacław Frenkiel. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. *Praga.* „Janoszek" — opera Karola Haby (transm. z Teatru Narodowego).
20.00. *Oslo.* „Ptasznik z Tyrolu" — operetka Zellera.
20.00. Belgrad. Koncert symfoniczny.
20.10. *Kopenhaga.* Koncert symfon.
20.55. *Hilversum.* Koncert symfon. pod dyr. E. Kleibera z udz. skrzypka Jaschy Heifetza.
20.45. *Rzym.* Koncert symfoniczny.
21.00. *Medjolan.* „Romeo i Julja", opera Gounoda (transm. z teatru „La Scala").
22.40. *Brno.* Festival muzyki Smetany.
23.00. *Sztutgart (Frankfurt).* „Die Alpenhuette" — opera Kreutzera.

82-letnia staruszka zginęła w płomieniach

Tragiczny wypadek na wsi pod Piotrkowem

Piotrków: 4 kwietnia.

We wsi Bartowice, gm. Kamieńsk, w zabudowaniach gospodarskich Jacentego Pukacza z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar. Płomienie, podsycane silnym wiatrem, przerzuciły się na sąsiednie zabudowania. W krótkim czasie pożar strawił doszczętnie 3 domy mieszkalne, 2 obory i 5 stodół, na szkodę Pukacza, Kazimierza Krygielskiego, Wojciecha Olejnika, Bron. Karbowskiego, Stanisława Pajewskiego i Franciszka Stępnia, powodując straty **około 8** tysięcy złotych.

Podczas pożaru w domu Jacentego Pukacza, znajdowała się żona gospodarza, obłożnie chora 82-letnia Anna. Nikt nie zwracał uwagi na grożące staruszce niebezpieczeństwo. Dopiero po niewczasie przypomniano ją sobie. Kilku wieśniaków poczęło szukać wśród zgliszczy i tu znaleźli zwęglone ciało staruszki.

Tragiczny zgon sądziwej wieśniaczki wywołał wśród mieszkańców Bartowic i okolic wstrząsające wrażenie.

Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI.
Dziś o godz. 8.45 „Towariszcz".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).
Dziś o godz 8.30: — „Cnotliwa Zuzanna".

CASINO: — „Tańcząca Venus".
GRAND-KINO: — „Pożar nad Wołgą".
MUZA: — „Przyjaciele i kochankowie".
ROXY: — „Iskor".
CAPITOL: — „Ostatnia Carowa".
CORSO: — „Wyrok życia" i „Poskromiciel".
CZARY: — „Maharadża Rampuru".
PRZEDWIOŚNIE: — „Zdobyć cię muszę".
RAKIETA: — „Zaledwie wczoraj".
SZTUKA: — „Przygoda na Lido".
ZACHĘTA: — „Dzieje grzechu".
PALACE: — „Kocha... lubi... szanuje"...
METRO: — „Jaką mnie pragniesz".
ADRIA: — „Jaką mnie pragniesz".
OŚWIATOWY: — I „Żywot, cuda i męka Chrystusa. — II „Quo Vadis"?...
I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA: — Wystawa „Salon Warszawski".

CYRK STANIEWSKICH: Dziś dwa przedstawienia o 4.15 i 8. 15.

WIELKA REWJA MODY.

Dnia 15-go kwietnia, o godzinie 12-ej w południe w Filharmonji król futrzany Apfelbaum, królowa mody Goussin - Catley oraz pierwszorzędne firmy łódzkie zademonstrują najświeższe paryskie modele wiosenno - letnie.

A jednak jest na świecie lepiej...

KARA ŚMIERCI ZA KRADZIEŻ

ochenka chleba lub deski z płotu. — Za naruszenie cudzej własności łamano kołem, wbiano na pal, spalano lub zakopywano żywcem.—Rabunek i gwałt był... przywilejem rycerstwa.

Straszliwe okrucieństwa w „cywilizowanej" Europie.

Jak już przed kilku dnjami donosimy jesteśmy obecnie w przededniu niosłych reform w dziedzinie więennictwa w Polsce.

W swoim czasie Ministerstwo Sprawiedliwości powołało do życia komisję badań kryminalno - biologicznych, której czele stoi docent dr. Bugajski. misja ta opracowała plan reformy ry więziennej, — wielce doniosły zawno z punktu widzenia racjonalnej ofilatyki społeczeństwa, jak też — manitarności. Wnioski komisji zosta obecnie przekazane ministerstwu, óre przystąpiło już do ich realizowaa.

Reforma ta polegać będzie w istocie ej na słusznej zasadzie, że

RA NIE POWINNA BYĆ „ZEMSTĄ"

przestępcy za dokonane przez niego zestępstwo, lecz jedynie środkiem ychowawczo - zapobiegawczym, chrocym społeczeństwo od dalszego rozstu szkodliwych, zbrodniczych skłonści jednostki. Słuszny bowiem jest ółczesny, względami humanitarności dyktowany pogląd, że przestępstwo w większości wypadków konseencją pośrednich lub bezpośrednich pływów warunków, otaczających estępcę, i wielu ludzi popełnia zbrod np. bezpośrednio na skutek choro- lub też — konsekwencyj tej choro-...

Powstanie w Drohobyczu pierwgo w Polsce — a bodaj pierwszego Europie —

KARNEGO DOMU ZDROWIA

warcie ma nastąpić już 12-go b. m.) st bardzo poważnym, może nawet zełomowym etapem na drodze do monego uzdrowotnienia społeczeństwa? dne państwo w Europie nie przeprowadziło jeszcze tego rodzaju reformy, Niemczech nastąpił nawet od czasu gime'u hitlerowskiego nawrót niemal średniowiecznych poglądów i metod tej dziedzinie, to też Polska może usznie być dumna, że przoduje w pochodzie cywilizacyjnym Europy...

Przy tej okazji nie od rzeczy będzie rzypomnieć jakie poglądy na przestępość panowały w różnych epokach t. w. cywilizowanej ludzkości.. Humanitaryzm w dziedzinie wymiaru kar st zdobyczą zaledwie ostatnich kilku ziesiatków lat naszej ery i niekażdemu iadomo, jakie drakońskie kary stosoała sprawiedliwość w dawnych i barzo dawnych czasach wobec dużych i ałych — nieraz bardzo małych — zestępców...

Dawne, „dobre" czasy.

I tak — trudno jest dzisiaj przedstaić sobie np., że jeszcze w r. 1871, a ęc zaledwie przed 63 laty, istniało w lku udzielnych państwach Niemiec rema, Hanower, Meklemburg) prawo, ocą którego

A KRADZIEŻ SKAZYWANO CZŁOWIEKA NA POWIESZENIE.

to — bynajmniej nietylko za wielką adzież, połączoną z włamaniem, lecz daj za kradzież bochenka chleba lub ski z płotu... We Francji nie tak daw jeszcze stosunkowo, bo przed stu la —

złamano kołem dwuch ludzi,

dnego za kradzież dwuch koszul, drugo za to, że ukradł... kawałek sera.

W Niemczech odnośny paragraf obowiązującego jeszcze wówczas w niektóch dzielnicach państwa kodeksu kargo (jeszcze z czasów cesarza Karo V) brzmiał dosłownie:

„ZŁODZIEJE WINNI BYĆ ŻYWCEM AMANI I UMIERAĆ POD KOŁEM".

Na tej podstawie niejeden drobny odziejaszek, któremu dzisiaj sąd wymierzyłby 6 miesięcy więzienia i karę tę zawiesił jeszcze na kilka lat, dając mu w ten sposób aż nadto okazji do poprawy — wprawdzie nie był już łamany żywcem ani nie umierał pod kołem (te narzędzia tortur wyszły nareszcie radykalnie z użytku w wieku XIX) ale zato kończył na szubienicy...

Nieprawdopodobny a jednak prawdziwy jest fakt, że jeszcze w roku 1873

skazano w Anglji dziewięcioletnie dziecko na śmierć

za to, że rozbiło ono szybę wystawy sklepowej i skradło z niej farby, wartości... dwuch pensów (15 groszy...). Jakim poglądem kierował się sędzia, który — zgodnie ze swym sumieniem — ferował wyrok śmierci na dziewięcioletnie dziecko i to — za tak niewielkie stosunkowo przewinienie?

Okrucieństwo naszych pradziadów.

Jeeżli sięgniemy bardziej wstecz — jeszcze przed dwustu laty wszelkie najdrobniejsze nawet przestępstwa podlegały przeważnie najokrutniejszym karom. Kodeksy większości państw europejskich — wzorowane na prawach starożytnego Rzymu — roiły się od najstraszliwszych okrucieństw. Za wszelkie naruszenie cudzej własności groziło

ćwiartowanie, łamanie kołem, powieszenie, zakopanie żywcem, wbicie na pal, utopienie, spalenie żywcem, ścięcie...

Poza temi karami rozpowszechnione było również obostrzenie ich, np. przez szczypanie ciała rozżarzonemi obcęgami przed wykonaniem wyroku śmierci... Kary cielesne polegały na

wykłuwaniu oczu, wycinaniu języka, obcinaniu uszu, ręki, palca...

Najłagodniejszą karą cielesną była jeszcze chłosta do krwi...

Charakterystyczne, że wszystkie te straszliwe kary — wymierzane przeważnie za naruszenie cudzej własności — stosowane były w Europie w czasach, kiedy napadanie na gościńcach na wędrownych kupców i obrabowywanie ich mienia było...

szczytnym przywilejem jednej warstwy społecznej,

mianowicie rycerstwa, i tej warstwie nietylko uchodziło to bezkarnie, ale stanowiło poniekąd nawet... przedmiot chluby i chwały...

Niemniej okrutne były prawa i kary w dawnej Polsce. Śmiercią karane były nietylko takie przestępstwa, jak bezpośrednia kradzież, ale również paserstwo, grabież, łupiestwo, fałszerstwo, krzywoprzysięstwo, zgwałcenie, cudzołóstwo, wychowywanie dzieci chrześcijan przez nie-chrześcijan...

Co do formy kary śmierci — i u nas stosowane było

wieszanie, ścinanie, palenie, kamienowanie, łamanie kołem, wypuszczanie wnętrzności, ćwjartowanie, topienie...

Kary cielesne polegały na gruchotaniu kości, obcinaniu ręki, nogi, uszu, nosa, warg, wypalaniu znaków na plecach lub twarzy, wychłostaniu do krwi... Bardzo często łączono karę śmierci z karą cielesną, to znaczy przed uśmierceniem w okrutny sposób torturowano ofiary.

Tak zwany Sstatut Litewski nakazywał np. taką karę za ojcobójstwo:

MORDERCA MA BYĆ NA RYNKU WOŻONY, CIAŁO JEGO NALEŻY TARGAĆ PODCZAS TEGO KLESZCZAMI, A POTEM W MIECH SKÓRZANY WSADZIĆ RAZEM Z PSEM, KURĄ, WĘŻEM I KOTKĄ, NASTĘPNIE ZASZYĆ I — „DO WODY WSADZIWSZY, GDZIE NAYGŁĘBIEJ" — UTOPIĆ".

W roku 1573 wykonany został w Żytomierzu wyrok śmierci na ojcobójcy w następujący sposób: kat okręcił skazanemu obie ręce konopiami, oblanemi uprzednio smołą, podpalił ten powróz i tak dopiero poprowadził skazańca przez cały rynek pod szubienicę. **Tam zdarł z nieszczęsnego pas skóry, potem żywcem go poćwiartował, głowę wbił na pal a części ciała na szubienicy porozwieszał.**

Podkreślamy, że w czasach, kiedy za zgwałcenie kobiety groziła najbardziej wyrafinowana w okrucieństwie kara śmierci — **szlachcic miał prawo każdą dziewicę, która mu się podobała, zmusić do oddania mu się oraz... wymierzyć sto batów każdemu, kto ośmieliłby się sprzeciwić takim zamiarom jego lub uskarżać się na taki jego postępek...**

Za niepłacenie długów.

W dzisiejszych czasach powszechnego zubożenia ciągłych bankructw i niewypłacalności, nie od rzeczy będzie przy okazji przytoczyć w tem miejscu jako swego rodzaju curiosum: jak prawodawstwo dawnych epok zapatrywało się na kwestję niepłacenia długów. Już w starożytnej Grecji **dłużnik, który nie wywiązał się wobec wierzyciela ze swego obowiązku, oraz... złodziej — byli traktowani przez prawo zupełnie narówni.** Niewypłacalny dłużnik stawał się na mocy prawa niewolnikiem swego wierzyciela. Gdy zaś dłużnik miał kilku wierzycieli — przysługiwało im (na mocy ustawy t. zw. dwunastu tablic) **prawo poćwiartować go w proporcjonalnym do wierzytelności stosunku i zabrać sobie — każdy swoją część...**

W Norwegji, w wieku XII. prawo pozwalało każdemu wierzycielowi **„ciąć dłużnika według woli, zgóry lub zdołu"**, jeśli żaden z przyjaciół nie chciał go wykupić, zaś on sam nie chciał pracować na rzecz swych wierzycieli...

Ustawa sądowa, zwana „Lex Salica", zawiera paragraf na mocy którego **WIERZYCIEL MIAŁ PRAWO ODEBRAĆ DŁUŻNIKOWI ŻYCIE W RAZIE NIEWYKUPIENIA GO PRZEZ KREWNYCH.**

Długoletnie — nieraz nawet dożywotnie—więzienie dla dłużników, których przestępstwo polegało, bynajmniej nie na złośliwem, podstępnem bankructwie, lecz jedynie na niemożności zapłacenia długu — praktykowane było w wielu państwach europejskich jeszcze do najnowszych czasów. W Anglji jeszcze przed kilkudziesięciu laty dłużnicy siedzieli w celi więziennej tak długo, aż dług nie został zapłacony, chociażby mieli siedzieć przez całe swe życie i umrzeć z głodu...

Bezrobocie — zbrodnią.

W minionych epokach ludzkości istniał jeszcze jeden rodzaj kar, jakie obecnie nie byłyby do pomyślenia już nietylko ze względu na ich straszliwe okrucieństwo, ale — ze względu na... panujące w naszych czasach bezrobocie... Bowiem — czyż nie wygląda w oczach spółczesnego człowieka na curiosum fakt, że **w Anglji, w XVII wieku ludzie powyżej lat 14 — gdy nikt nie chciał, ich wziąć do służby — szli do więzienia na dwa lata?**

Angielskie prawo z roku 1547 brzmiało:

„Ludzie, którzy nie maią żadnego zajęcia, winni być wzięci do niewoli przez osobe, która ich jako bezrobotnych zadenuncjowała. Osoba ta ma tedy prawo zmusić ich chłostą lub kajdanami do wszelkiej — bodaj najobrzydliwszej — pracy. Należy takim niewolnikom nałożyć obrecze żelazne na szyję, ręce i nogi dla lepszego poznania ich, również należy piętnować ich rozpalonem żelazem... W razie ucieczki, zwłaszcza gdyby powtórzyła się—należy sprzedać ich lub kazać ściąć przez kata... Można również wynająć ich komuś do pracy lub przekazać komuś w spadku..."

We Francji, za czasów Ludwika XVI, zsyłano na galery każdego zdrowo zbudowanego człowieka, który nie miał żadnych środków na utrzymanie, ani też żadnego zajęcia. Podobne prawo obowiązywało jeszcze do połowy XVII wieku w Holandji. Recydywiści podlegali karze śmierci...

***

Uczyniwszy taki pobieżny przegląd w dziedzinie prawodawstwa dawnych „dobrych" czasów, nawet najbardziej zapamiętały pesymista musi dojść do konkluzji, że ludzkość posunęła się jednak już o znaczny krok naprzód, skoro doszła do epoki, w której prawodawstwo nacechowane jest ludzkiem dążeniem do wnikania w pobudki i przyczyny przestępstwa i zmierza już do tego, aby nie tyle karać, ile raczej leczyć zbrodnicze skłonności...

Podkreślamy to jeszcze raz z dumą, że Polska przoduje w dążeniach i zamierzeniach tych...

J. Z.

Biuletyn Strzelecki

Organ Okręgu IV Związku Strzeleckiego

Zadania i cele Związku Strzeleckiego.

Zadaniem Związku Strzeleckiego jest dać Państwu **obywatela-żołnierza**, któryby stał się pewną ostoją Rzeczypospolitej.

Związek Strzelecki organizuje młodzież pozaszkolną, zaprawia ją do służby żołnierskiej i obywatelskiej, utrzymuje sprawność fizyczną przedpoborowych i rezerwistów, propaguje w społeczeństwie hasło obrony narodowej, popularyzuje sport i strzelectwo, podnosi kulturę życia społecznego i zbliża obywatela do spraw życia państwowego.

Związek Strzelecki staje się ośrodkiem życia społecznego w gminie i w mieście.

Nie oddziela się on od społeczeństwa, lecz żyje w niem, bierze czynny udział w jego radościach i troskach, w pracach i potrzebach codziennych. On podejmuje szereg prac użyteczności publicznej, on pociąga innych czynem swym i przykładem.

Oto powstają liczne domy strzeleckie, liczne świetlice, boiska sportowe, strzelnice. Oto Strzelcy naprawiają drogi, wnoszą tamy i groble, budują mosty, zakładają wzorowe sady i ogrody i t. d. i t. d.

Praca strzelecka obejmuje cztery zasadnicze grupy młodzieży: młodocianych do lat 14-tu jako **„zuchów"** — chłopców do lat 14—16 jako **„orlęta strzeleckie"**, — młodzież od lat 16—18 jako **„junaków strzeleckich"** i wreszcie **„strzelców"** t. zw. tych, co ukończyli 18 lat i II stopień P. W.

Związek Strzelecki jest organizacją wszystkich stanów i zawodów, nie jakichś jednostek wybranych.

Jest on organizacają dla tych wszystkich, którzy chcą stać się dzielnymi obywatelami państwa i chcą się nauczyć, jak państwo bronić, jak za nie umierać, jak dla niego żyć i pracować.

Generał Rydz-Śmigły w ten sposób sformułował program pracy strzeleckiej tak w mieście jak i na wsi:

Związek Strzelecki musi wskazać temu przeciętnemu obywatelowi, jak należy swoje życie prowadzić, jak należy pracować, musi on temu obywatelowi dać tę umiejętność, aby umiejąc umrzeć, umiał też za Polskę walczyć.

Związek Strzelecki przygotowywuje swych członków i swe członkinie do pracy i do walki, gdy zajdzie jej potrzeba!

Żałoba w Zw. Strzeleckim

z powodu zgonu ś.p. Adama Skwarczyńskiego.

Niezmiernie bolesnem echem odezwała się śmierć ś. p. Adama Skwarczyńskiego w szeregach Związku Strzeleckiego, którego zmarły był jednym z założycieli i jednym z wodzów duchowych.

Władze Główne Związku Strzeleckiego wydały specjalny rozkaz do oddziałów strzeleckich z tego powodu.

Kto wygrał

niech odbierze fanty.

Zarząd Grodzki Związku Strzeleckiego m. Łodzi zawiadamia szczęśliwych posiadaczy losów Wielkiej Loterji Fantowej Związku Strzeleckiego że wydawanie nieodebranych jeszcze fantów za zwrotem losów odbywa się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18—20-ej w lokalu Zarządu Grodzkiego Związku Strzeleckiego przy ul. Piotrkowskiej 157 (prawa oficyna, parter).

Do odebrania pozostało jeszcze wiele cennych fantów, między któremi znajduje się rower, wygrany na los nr. 5902, materjały ubraniowe, zegarki i t.p.

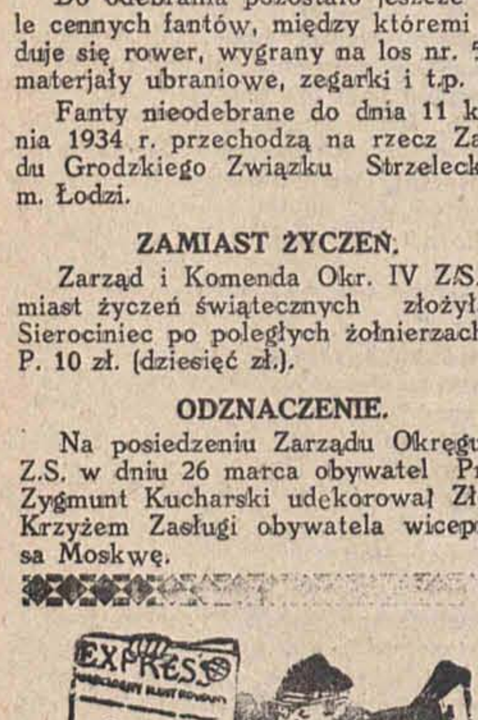
Fanty nieodebrane do dnia 11 kwietnia 1934 r. przechodzą na rzecz Zarządu Grodzkiego Związku Strzeleckiego m. Łodzi.

ZAMIAST ŻYCZEŃ.

Zarząd i Komenda Okr. IV Z/S. zamiast życzeń świątecznych złożyła na Sierociniec po poległych żołnierzach W. P. 10 zł. (dziesięć zł.).

ODZNACZENIE.

Na posiedzeniu Zarządu Okręgu IV. Z.S. w dniu 26 marca obywatel Prezes Zygmunt Kucharski udekorował Złotym Krzyżem Zasługi obywatela wiceprezesa Moskwę.



Jak obchodził imieniny Komendanta

Oddział Zw. Strzeleckiego Łódź-Chojny.

W dniu 19 rb. staraniem Zarządu oddz. Z.S. Łódź — Chojny odbyła się uroczysta akademja w „Domu Ludowym" przy ul. Rzgowskiej 84 ku czci Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego.

Na program złożyły się produkcje orkiestry, która wykonała „Hymn Narodowy" chóru Twa śpiewaczego Przemienienia Pańskiego w Łodzi pod dyr. Wł. Zasady, który wykonał kilka poważnych pieśni, oraz zagajenie ob. Prezesa Ignacego Borowskiego, referat ob. w-prezesa na temat: **Józef Piłsudski jako Wychowawca Narodu,** recytacje wypowiedziane przez sbob. strzelców.

Akademja wypadła uroczyście i imponująco. Wielka sala „Domu Ludowego" wypełniona była publicznością po brzegi.

Uroczystość miała charakter podniosły i wszystkie produkcje były gorąco oklaskiwane.

W niedzielę 25. 3. br. tenże Oddział urządził dla dzieci strzelców zabawę — herbatkę. Po zabawie wszystkie dzieci zostały obdarowane podarkami.

Piękny dar imieninowy dla Marsz. Piłsudskiego.



Urzędnicy polskiej służby zagranicznej ofiarowali p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w dniu Jego Imienin piękną szablę damasceńską, która należała kiedyś do Stefana Batorego.

Szabla ta (karabela) sporządzona jest ze stali damasceńskiej. Krzyżyk i rękojeść głowicy złocone i wypełnione czarnym ornamentem (technika niello). Rękojeść owinięta plecionką ze złotego drutu. Na klindze inkrustowane złotem ornamenty i herb Batorych (Zęby), na grzbiecie klingi inkrustowany złotem napis: „Stephanus Bathoreus Rex Poloniae Princeps Transilvaniae". Sama szabla pochodzi z XVII wieku. Pochwa sporządzona jest z czarnej skóry. Klamry oraz okucie pochwy złote, bogato niellowane. Karabela pochodzi ze zbrojowni ostatniego króla Bawarji, Ludwika III i umieszczona była w zbiorach zamku Sarvar na Węgrzech, będącego prywatną własnością Wittelsbachów. Po przewrocie nabył karabelę od syna Ludwika III ks. Ruprechta znany kolekcjoner węgierski Marczell v. Nemes. Po śmierci Nemesa zbiory jego zostały zlikwidowane w drodze licytacji, na której karabela została nabyta przez antykwarjusza monachijskiego Juljusza Böhlera, skąd bezpośrednio pochodzi.

Z życia oddziału żeńskiego Zw. Strzel. w Łasku.

Pracę właściwą rozpoczęto w Oddziele w październiku 1933 r. Prowadzono następujące działy: wychowania obywatelskiego, robót kobiecych, przysposobienie wojskowe oraz gimnastykę. Obecnie w tempie przyśpieszonym prowadzi się przygotowania do wyjazdu do Spały, celem wzięcia udziału w święcie P.W.

Strzelczynie zbierają się dwa razy w tygodniu w świetlicy na roboty, naukę wychowania obywatelskiego i inne prace przepisane programem. Strzelczynie przeszły także 5 dniowy kurs Obrony Przeciwgazowej. Niezależnie od tego, dwa razy w tygodniu uczęszczają na kurs dla drużyn ratowniczych P.C.K. i raz w tygodniu na chór wspólnie ze Strzelcami.

W wystąpieniach nazewnątrz strzelczynie brały czynny udział w urządzaniu akademji w dniu 12 listopada i odsłonięciu pomnika Niepodległości w Pabjanicach oraz w manifestacji z racji ogłoszenia konstytucji styczniowej.

Strzelczynie współpracowały także przy urządzaniu zabawy zorganizowanej przez specjalny Komitet na rzecz Pow. Zw. Strz. Urządzono również wspólnie z Oddziałem męskim „Opłatek" i herbatki towarzyskie. Najbardziej utrwaliły się w pamięci strzelczyń prace przy gotowaniu przez nie obiadów dla ćwiczących oddziałów męskich w liczbie przeszło 100 osób, które udały się znakomicie.

Zewsząd słychać jeden głos: —

„Strzelec musi zdobyć POS!"

Dowodem sprawności fizycznej i przysposobienia wojskowego Strzelca będzie zawsze posiadana przezeń Państwowa Odznaka Sportowa.

Stwierdza ona, iż jej posiadacz w dostatecznej mierze opanował ciało, nabrał odpowiednie tężyzny, wyćwiczył swój organizm, uczynił go posłusznym woli nabrał hartu i udowodnił, że gdy zajdzie potrzeba, będzie umiał znosić trudy i niewygody.

Wprost trudno sobie dzisiaj wyobrazić młodego bez tej odznaki.

Posiadają ją w ogromnej liczbie starsi, zdobi ona pierś mężczyzn przeszło czterdziestoletnich.

A wy młodzi — a wy w zaraniu lat męskich?..

W pierwszym zaś rzędzie Strzelec powołany jest do wykazania się P.O.S-em.

Nie może zabraknąć w szeregach Z. S. ani jednego Strzelca, który nie będzie posiadał P.O. S-u.

Nadchodzi odkres wiosny. Wszyscy więc na boisko! Wszyscy do tej szlachetnej konkurencji.

Wszyscy zdobywamy P.O.S.

Pod hasłem P.O.S. rozpoczynamy naszą pracę wiosenną Strzelecką!

Dyrektor P. W. i W. F.

o wychowaniu w Zw. Strzel.

Z przyjemnością stwierdzam stałe podnoszenie się poziomu wychowania fizycznego w oddziałach Z.S. o czem świadczy prawie zawsze liczny udział członków i wyniki w imprezach sportowych.

Ostatnio w zawodach „Huculskim Szlakiem II Brygady Legjonów" zespoły strzeleckie swą postawą i wynikami się wyróżniły, w związku z czem przesyłam Panu Pułkownikowi gratulację.

(—) **Kuliński płk. dypl.**

Dorobek Zw. Strzeleckiego

na terenie Polski.

Przeszło 8.000 oddziałów.

6.000 świetlic i bibljotek — w tem 1[illegible] bibljotek wędrownych.

150.000 tomów w bibljotekach.

300 orkiestr i zespołów muzycznych.

550 chórów.

3.000 zespołów teatralnych.

785 sekcyj lekkoatletycznych.

1.235 sekcyj gier sportowych.

400 sekcyj narciarskich.

3.800 zorganizowanych zawodów strzeleckich.

111.000 zdobytych odznak strzeleck. (O[illegible]

20.000 zawodników w 2.300 zespołach, [illegible]rących udział w konkursach Przysposobienia Rolniczego.

KRÓLOWA SJAMU JAKO TENISISTKA.



Królowa Sjamu pod pseudonimem „Madame R. B." ze swym partnerem, znanym tenisistą angielskim Bonny Austinem.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zrównoważony budżet.

Łódź, 5 kwietnia.

Ostatni numer Dziennika Ustaw przynosi urzędowy tekst budżetu na rok wykonawczy 1934/35 wraz z ustawą skarbową.

Ogólna kwota wydatków ustalona jest na złotych 2156 miljonów. Suma ta ma znaleźć pokrycie w następujących środkach (w miljonach zł.):

administracja państwowa	1.236
pozostałość pożyczki narodowej	175
wpłatyprzedsiębiorstw	60
wpłaty monopolów	646
wpłaty funduszów państwowych	18
razem zł.	2.136

Jak widzimy **łączny deficyt** preliminowany jest **na 195 miljonów złotych. Z tego lwia część, 175 milj. złot., ma być pokryta pozostałością pożyczki narodowej. Resztę t. j. 20 milj. złotych — projektuje się pokryć z rezerw skarbowych,** względnie w drodze **operacyj finansowych,** (przypuszczalnie—emisję bonów).

Ustawa skarbowa zawiera ogólne postanowienia, które po okresie „sejmowładztwa" mniej więcej ustaliły się. Tyczy to zwłaszcza przenoszenia kredytów (tak zwanego „virement") oraz otwierania kredytów nowych:

W porównaniu z poprzedniemi ustawami skarbowemi daje się zauważyć brak powtarzanego z roku na rok upoważnienia do wypłaty wojsku i policji dodatku: pozostaje to w związku z nową ustawą uposażeniową.

Sumarjusz ogólny wydatków wyglądałby następująco (w miljonach zł.):

Władze naczelne	16
Sprawy zagraniczne	43
Wojsko	823
Sprawy Wewn.	202
Skarb	122
Sprawiedliwość	101
Przem. i Handel	32
Komunikacje	23
Rolnictwo	23
Wyznania i Oświata	325
Opieka Społeczna	100
Poczty i Tel.	2
Emerytury i renty	295
Obsługa długów	338
Dopłata do przedsięb.	7

W tych wszystkich sumach **wydatki osobowe wszelkiego typu (włącznie z emeryturami i rentami) stanowią bezmała 55 procent. Część skonsolidowana budżetu,** do której zaliczylibyśmy w każdym razie wydatki osobowe, jako oparte na stałych ustawach, oraz obsługę długów, opartą na stałych zobowiązaniach — **wynosi więc conajmniej dwie trzecie budżetu.**

Wpływy omówiliśmy na tem miejscu w okresie debaty budżetowej. Podstawowe podatki pozostały mniej więcej bez zmiany. W podatkach bezpośrednich — w stosunku do preliminarza obniżono o 10 proc. przewidywania dla podatku gruntowego do 54 milj., a także o ok. 5 proc. przewidywania dla podatku od nieruchomości — do 60 milj.; **podwyższono natomiast o ok. 10 proc. podatek przemysłowy do 187 miljonów;** podatek dochodowy pozostał bez zmian przy 170 milj.

W podatkach pośrednich w stosunku do preliminarza podwyższono najbardziej miarodajny w tej grupie — **pod. od cukru do 100 miljonów zł.**

Podwyższono także przewidywania dla ceł do 135 milj.; poważnie podwyższono **także przewidywania dla opłat stemplowych ze 102 na 118 milj.**

Próba oceny realności budżetu była już na tem miejscu czyniona. Oczywista, należy mieć na uwadze, że w układzie ostatecznym — jak widzieliśmy — podniesiono przewidywania z szeregu źródeł. W każdym jednak razie zachowanie w ustawie skarbowej systemu budżetowania miesięcznego w połączeniu z zahartowaną i wypróbowaną wolą w kierunku zachowania równowagi budżetowej — wydają się gwarancjami najskuteczniejszemi. "z.

Dewaluację marki niemieckiej

przewidują dobrze poinformowane koła polityczne.

PRAGA, 4 kwietnia. (Tel. wł.).

Wychodzący w Pradze organ przywódcy opozycyjnej grupy narodowych socjalistów niemieckich, Ottona Strassera, donosi, iż w związku z katastrofalną sytuacją finansową w Niemczech, w łonie rządu niemieckiego wynikły poważne różnice zdań.

Szereg ministrów, w tej liczbie minister skarbu Schwerin-Krosig jak również przewodniczący banku Rzeszy dr. Schacht stanowczo wypowiadają się przeciw dewaluacji marki. Proponują oni, jako wyjście z sytuacji, obniżenie zarobków i jeszcze większe, aniżeli to przewiduje budżet, obniżenie świadczeń socjalnych. Projekt ten popierany jest przez banki i ciężki przemysł.

Natomiast minister gospodarki Schmidt i minister rolnictwa Darre, zdecydowanie wypowiadają się za postulatem przemysłu eksportowego i rolnictwa, obniżenia wartości marki o 40 procent. Przemysł, pracujący na eksport liczy, iż w ten sposób zdoła powiększyć popyt towarów niemieckich na rynkach zagranicznych, a rolnictwo — iż zmniejszy w ten sposób swe zadłużenie wobec państwa.

Projekt dewaluacji marki i obniżenia jej wartości o 40 procent znajduje coraz więcej zwolenników w kołach narodowych socjalistów, którzy nie chcą obecnie zmniejszać płac robotniczych. Według organu Strassera, złote pokrycie marki niemieckiej nie wynosi bynajmniej 8 procent, jak wynika ze sprawozdania banku Rzeszy, lecz faktycznie — tylko 4 procent, Według Strassera, katastrofa marki jest nieunikniona i może pociągnąć za sobą poważne skutki dla reżimu narodowo - socjalistycznego.

Przemysł bawełniany pracuje

w ostrem tempie. — Ponowny wzrost uruchomienia.

Stan zatrudnienia w wielkim przemyśle włókienniczym w ostatnim tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się następująco: w wielkim przemyśle bawełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 13 fabryk, przez 5 dni — 11 fabryk, przez 4 dni — 4 fabryki, przez 3 dni — 2 fabryki, nieczynne zupełnie były 3 fabryki. Ogółem w 33 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było w tym okresie 41.300 robotników, co **w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje wzrost ilości zatrudnionych o 300 osób.** Zwiększone uruchomienie w tej gałęzi przemysłowej pozostawało w związku ze wzmożoną produkcją i przygotowaniami przedświątecznemi na sezon letni. Producenci mieli nadzieję, że ruch przedświąteczny będzie dość duży, starali się więc o możliwie szybkie uzupełnienie swych składów w brakujące gatunki towarów.

W tym samym okresie w wielkim przemyśle wełnianym stan zatrudnienia przedstawiał się następująco: przez 6 dni w tygodniu pracowało 10 fabryk, przez 5 dni — 4 fabryki, przez 4 dni — 3 fabryki, przez 3 dni — 1 fabryka. Ogółem w 18 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było 13.100 robotników, a więc w tej gałęzi przemysłowej ilość zatrudnionych robotników nie uległa żadnym zmianom.

Duży zbyt przędzy bawełnianej

Dalszy spadek zapasów na składach.

Na rynku przędzy bawełnianej w dniach ostatnich sytuacja kształtowała się naogół dość pomyślnie. Cała produkcja **znajdowała nabywców, dzięki czemu zapasy przędzy na składach uległy dalszemu zmniejszeniu.** Na dzień 25 marca wynosiły one ogółem 1.661.021 kg., co w porównaniu z zapasami notowanemi w dniu 18 marca r. b. wykazuje Zmniejszenie się o 11.448 kg.

Ceny przędzy zasadniczo nie uległy zmianie, **tendencja jednak jest nieco mocniejsza.** Orjentacyjne ceny w centach amerykańskich za 1 kg. kształtowały się w dniach ostatnich w sposób następujący, licząc kurs dolara po zł. 8.89: nr. 8 Mule I — 31, nr. 8 Mule II — 29, nr. 10 Mule I — 32, nr. 10 Mule II — 30, nr. 12 Mule I — 33, nr. 12 Mule II — 31, nr. 16 Mule — 34, nr. 5 Water — 26, nr. 16 pojedyńczy — 34, nr. 20 pojedyńczy — 36, nr. 24 pojedyńczy — 38, nr. 26 pojedyńczy — 40, nr. 32 pojedyńczy — 46, nr. 32 podwójny — 54, nr. 20 podwójny — 43, nr. 24 podwójny — 45, nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej — 64, nr. 32 podwójny „Melange" na szpulkach — 71.

Przędza trykotażowa: nr. 20 z bawełny amerykańskiej — 36, nr. 20 z bawełny egipskiej — 42, nr. 24 z bawełny amerykańskiej — 38, nr. 24 z bawełny egipskiej — 44, nr. 32 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 46, nr. 32 z bawełny egipskiej na szpilkach — 52, nr. 20 Jaspe — 45. Jak widać z powyższego, numery przędzy bawełnianej, na które zwykle jest największy popyt, utrzymały się całkowicie w granicach cen, notowanych w tygodniu poprzednim, pozostałe numery albo utrzymały się w tych samych granicach, albo zwyżkowały o pół centa na kg.

Waloryzacja obligacyj m. Łodzi

Wypłata pierwszych kuponów za rok.

Na podstawie umowy z Tow. Ochrony Posiadaczy obligacyj Miejskich m. Łodzi, magistrat łódzki przed paroma miesiącami rozpoczął wstępne kroki, zmierzające do konwersji rublowych i markowych pożyczek z lat 1915—1922.

Min. skarbu uzależniło zatwierdzenie umowy od wyrażenia zgody na warunki konwersji przynajmniej przez połowę właścicieli powyższych papierów, które miały być składane w Banku Związku Spółek Zarobkowych. Obecnie okazało się, że zgodę swą na konwersję zadeklarowało znacznie więcej niż połowa zainteresowanych, wobec czego ugoda, zawarta między magistratem i Tow. Ochrony Posiadaczy Obligacji przesłana wkrótce będzie do prokuratorji generalnej, celem formalnego jej zaaprobowania, poczem skierowana zostanie do ministerstwa skarbu, gdzie ustalona będzie skala przeliczenia rubli, marek niemieckich i marek polskich na złote.

Bezpośrednio po załatwieniu tej sprawy przez ministerstwo skarbu wydane będą nowe obligacje, które wymienione zostaną za obligacje zdewaluowane.

Pierwszy termin wypłaty tych nowych obligacyj przewiduje się na dzień 10 stycznia 1935 r. (c-)

Giełda pieniężna.

Warszawa, 4 kwietnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, jedynie mocniej kształtował się kurs dewizy na Londyn. Obroty dewizami były naogół niewielkie. Notowano: Berlin 210.70 (—5), Belgja 123.75 (—5), Gdańsk 172,70 (—5), Holandja 358 —10), Londyn 27.45 (+12), Nowy Jork 5.29,25 (—1,75), Nowy Jork-kabel 5.29,50 (—1,75), Paryż 34.93 (—0,5), Praga 22.03 — 22.02, Sztokholm 141.50 (+50), Szwajcarja 171.43 (—2), Włochy 45.65 (—6). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 208.50 (—50), szyling austrjacki 98.55 (+55), korona czeska 21.70, frank francuski 34.98 (—2), funt angielski 27.38 (+10), dolar 5.28—5.27,75, rubel złoty 4.67 (+2), dolar złoty 9.02 (+2), rubel srebrny 1,43, bilon 0.68. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.26 (—1).

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była również słaba, przy obrotach ograniczonych. Jedynie większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 78.75 —78.50 — 78.75 (—25), Lilpopy 11.60 (—5), Starachowice 10.65 — 10.60. Ponadto zanotowano akcje Pulsa za rok 1933 bez kuponu, za który wypłacają 5 złotych. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Cukier 17.25; za akcje Modrzejowa żądano 3.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również słaba, przy obrotach ograniczonych. Notowano: 3 proc. budowlana 43.50 (+25), 4 proc. dolarowa 53.25 (+25), 5 proc. konwersyjna 63.50 (—0,5), 5 pr. kolejowa 57.50 — 58, 7 proc. poż. stabilizacyjna 58.38 — 58, 7 proc. ziemskie dolarowe 31.50 —31 (—75), 8 proc. Warszawy 52 —52.50 (—25) odcinki po 1000 złotych 52.75 — 53, 8 proc. m. Łodzi 46.75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 109.50—110, 8 proc. dillonowska 82.50, 7 proc. śląska 63.25 — bez prawa do notowań: 5pr; 5 proc. Warszawy 61.25 (+25), odcinki po 500 złotych 61.50 (—50), 3 proc. państwowa renta ziemska — odcinka po 1000 złotych 70 (+200), po 500 złotych — 75, po 100 złotych 86 — 87, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9-ta emisja 47.75, za 7 proc. warszawską chciano płacić 63.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary sprzedaż 5.27, kupno 5.25, pożyczka inwestycyjna 106.50—106.00, pożyczka budowlana 43.00 — 42.75, poż. stabilizacyjna 58.25 — 58.00, dolarówka 52.75 — 52.50, Bank Polski 79.00 — 78.75, 8 proc. L. Z. m. Łodzi 48.00—47.75. Tendencja utrzymana

***

Losy dolara i funta przynajmniej narazie zdecydowanie się rozeszły. Funt silnie zwyżkuje i we wczorajszych obrotach prywatnych osiągnął już poziom 27.40 w żądaniu i 27.25 w płaceniu przy bardzo małej podaży. Dla dolara natomiast tendencja zaznaczyła się słabsza. Oddawano go po 5.27, z trudem zaś znajdował nabywców po 5.26.

Inne waluty i papiery w zaniedbaniu.

Bank Polski podwyższył kurs funta o 13 punktów d 27.20, pozostawiając kurs dolara na niezmienionym poziomie.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 4-go kwietnia 1934 roku.

NOWY JORK. Loco 12.20, kwiecień 11.94, maj 11.99, czerwiec 12.05, lipiec 12.11, sierpień 12.16, wrzesień 12.21, październik 12.26—12.27, listopad 12.30, grudzień 12.35, styczeń 12.44, marzec 12.52.

NOWY ORLEAN. Loco 12.18, maj 11.98, lipiec 12.07, październik 12.24, grudzień 12.34, styczeń 12.37, marzec 12.51

LIVERPOOL. Loco 6.51, kwiecień 6.08, maj 6.08, czerwiec 6.06, lipiec 6.05, sierpień 6.04, wrzesień 6.04, październik 6.03, listopad 6.03, grudzień 6.03, styczeń 6.04, luty 6.05, marzec 6.05, kwiecień 6.05.

Bawełna egipska. Loco 8.77, lipiec 8.55, październik 8.35, listopad 8.36, grudzień 8.31, styczeń 8.29.

UPPER. Loco 6.89, maj 6.73, lipiec 6.74, październik 6.75, listopad 6.77, grudzień 6.80, styczeń 6.80.

ALEKSANDRJA. Sakkelaridis: maj 16.01, lipiec 16.15, listopad 15.90, styczeń 15.90, — Ashmouni: kwiecień 11.94, czerwiec 12.02, październik 12.13, grudzień 12.19.

Polska wystawa przemysłowa w Kairze.

W dniu 1 b. m. nastąpiło w Kairze otwarcie polskiej wystawy prób i wzorów, zorganizowanej przez Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie. — Otwarcia dokonał minister Jaroszewicz, wygłaszając przemówienie na temat rozbudowy stosunków gospodarczych polsko-egipskich.

Na uroczystości otwarcia obecni byli m. in. czterej ministrowie rządu egipskiego, gubernator Kairu, prezes Izby Handlowej, prezes Związku Przemysłowców oraz szereg osób ze sfer przemysłowych i handlowych.

Wystawa prezentuje się niezwykle dodatnio i można ją uważać za imprezę całkowicie udaną.

Życie społeczne.

—:o:—

WIELKIE ZEBRANIE KOŁA ŚRODOWISKOWEGO ROBOTNIKÓW.

Staraniem robotniczego koła środowiskowego przy radzie grodzkiej B.B.W.R. odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go kwietnia, o godz. 10-ej rano w lokalu rady grodzkiej przy ulicy Przejazd Nr. 36 wielkie zebranie członków koła.

Na zebraniu wygłoszone zostaną dwa referaty polityczno-gospodarcze w ujęciu dyr. H. L. Piątkowskiego i samorządowy, wygłoszony przez p. J. Barczewskiego.

Ze względu na doniosłość spraw, które poruszone będą po zakończeniu referatów, obecność wszystkich członków koła konieczna.

ODCZYT P. POSŁA WALEWSKIEGO.

W piątek, dnia 16 b. m., o godzinie 19-ej w sali Filharmonji p. poseł Walewski, referent sejmowej komisji spraw zagranicznych, wygłosi odczyt p. t. „Polska w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej.

Odczyt w ujęciu wybitnego znawcy polskiej polityki zagranicznej, daje rękojmię źródłowego oświetlenia aktualnych zagadnień z dziedziny polityki zagranicznej, w której ostatnio mamy do zanotowania szereg doniosłych posunięć. Odczyt ten, urządzony staraniem Związku Legjonistów, winien zgromadzić wszystkie sfery naszego miasta, interesujące się przejawami życia państwowego.

Bilety w cenie od zł. 1,50 do 50 gr. do nabycia w kasie Filharmonji.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 8-go kwietnia b. r., o godz. 12.30 w południe w sali stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, ul. Piotrkowska Nr. 113. p. inż. Dzieniakowski wygłosi odczyt na temat: „Wojna chemiczna i obrona przeciwgazowa".

Z WYSTAWY PRÓB I WZORÓW.

Dziś t. j. w czwartek, dn. 5 kwietnia o godzinie 7-ej wiecz. prof. dr. L. Stolarzewicz wygłosi na wystawie przemysłu krajowego (Al. Kościuszki 15) odczyt n. t. „Wieś i miasto". Odczytem tyw wystawa zamyka cykl popularnych prelekcyj na aktualne tematy gospodarczo-społeczne. Zamknięcie Wystawy Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego otwartej dla publiczności od godz. 9-ej rano do godz. 10-ej wiecz. nastąpi w niedziele, dn. 8 b. m.

POLSKO - PALESTYŃSKA IZBA HANDLOWA
Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 113,

organizuje wycieczki grupowe do Palestyny na VI-te Targi Lewantyńskie w Tel-Avivie przez Konstancę i Triest. Kupcy i przemysłowcy, wyjeżdżający na Targi Lewantyńskie i bezwzględnie powracający w terminie ważności wizy (3 miesiące), mogą być na podstawie zatwierdzenia Izby zwolnieni z obowiązującej kaucji 1.800 złotych.

Sport

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Zarządu Nr. 17
z dnia 4 kwietnia 1934 r.

1) Prośbę RKS TUR (Zduńska Wola) z dnia 23.3 l. dz. 15/34 załatwia się przychylnie.

2) Dla uczczenia pamięci zmarłego ś p. inż. Ludwika Christelbauera zostanie zarządzona minuta ciszy na wszystkich zawodach w dniu 8 kwietnia r. b. W związku z powyższem wzywa się kluby do pouczenia kapitanów drużyn o zastosowaniu się do odpowiedniego sygnału pp. sędziów.

3) Wzywa się wszystkie kluby klasy B i C, które dotychczas nie wpłaciły składki za rok bieżący do uregulowania jej w ostatecznym terminie do dnia 12 kwietnia pod rygorem bezwzględnego zawieszenia. Składka wynosi: dla klubów klasy B — zł. 32.—; dla klubów klasy C — zł. 13.—. Skarbnik urzeduje w poniedziałki i czwartki od godz. 18-30 do 19-30.

8 par w ringu
na meczu Łódź—Tallin.

Na meczu bokserskim międzymiastowym Łódź — Tallin, który odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 17.30 w sali teatru „Rozmaitości" przy ul. Cegielnianej 27 zostaną rozegrane następujące walki: waga musza: Kumer (Ł) — Freimuth (T), walka kogucia: Bicer (Ł) — Kobi (T), waga piórkowa: Woźniakiewicz (Ł) — Seeberg (T), waga lekka: Wdowiński (Ł) — Stepulow (T), waga półśrednia: Durkowski (Ł) — Löster (T), waga średnia: Chmielewski (Ł) — Kapustin (T), waga półciężka: Kłodza (Ł) — Reine (T) i waga ciężka: Krenc (Ł) — Adelman (T.

Większość walk zapowiada się b. ciekawie a zwłaszcza spotkanie Kumer — Freimuth, Bicer — Kobi, Woźniakiewicz — Seeberg, Chmielewski — Kapustin.

Estończycy znani są z eleganckiego sposobu prowadzenia walki i ze swego sportowego zachowania się, dzięki czemu ich występy cieszą się w Polsce dużem powodzeniem. Drużyna Tallina, która jest równoznaczna z reprezentacją Estonji, przybyła do naszego miasta w dniu onegdajszym.

Zaznaczyć należy, że ósemka estońska składa się z najlepszych pięściarzy kraju, którzy zostali wysłani na mistrzostwa bokserskie Europy do Budapesztu.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w dalszym ciągu w firmie: „Z. Kowalski", Piotrkowska 62.

Kaliski Klub Sportowy
oddaje Turystom punkty walcowerem.

Kaliski Klub Sportowy zawiadomił ŁOZPN., że ze względu na zły stan finansowy klubu drużyna piłkarska nie przyjedzie na mecz o mistrzostwo klasy A z Union - Touringiem, który wyznaczony został na nadchodzącą niedzielę. Wobec tego Union - Touring zdobędzie dwa punkty bez walki, walkowerem (3:0).

Zachodzi ewentualność, że K. K. S. zrezygnuje z przyjazdu do Łodzi również na inne mecze.

Zawody piłkarskie z Warszawą
zostały przesunięte na termin późniejszy.

W związku z propozycją Warszawy rozegrania międzymiastowego meczu piłkarskiego Łódź — Warszawa w dniu 15 kwietnia w Warszawie, zarząd Ł. O. Z. P. N-u zdecydował się na swem ostatniem posiedzeniu dać w tej sprawie odpowiedź negatywną.

Powodem tej odmowy, jest trudność w przeprowadzeniu ewent. zmian w kalendarzyku rozgrywek o mistrzostwo klasy A, które muszą być w krótkim stosunkowo czasie ukończone.

Przed pierwszym meczem ligowym ŁKS-u.

W niedzielę nadchodzącą rozegra zespół piłkarski ŁKS-u pierwszy w bieżącym mecz ligowy.

Przeciwnikiem drużyny łódzkiej będzie drużyna Strzelca z Siedlec. Jak się dowjadujemy ligowcy łódzcy grać będą w następującym składzie: **Piasecki, Gołecki, Karasiak, Pegza II, Kubiak, Jańczyk, Miller, Herbstreich, Fiedler, Sowiak, Król.**

Król jedzie do Pragi.

ŁKS. otrzymał zawiadomienie z Polskiego Związku Piłki Nożnej o wyznaczeniu napastnika ŁKS-u Króla, do reprezentacji Polski na mecz piłkarski o mistrzostwo świata z Czechosłowacją w Pradze.

Polscy szermierze
wyjechali do Budapesztu.

W dniu dzisiejszym wyjechała do Budapesztu (z Warszawy) polska drużyna szermiercza na mecz szermierczy armja polska — armja węgierska na szable i szpady w dniu 6 bm. oraz na międzynarodowe zawody szablowe w dniu 8 b. m.

W skład drużyny polskiej wchodzą: kpt. Dobrowolski, kpt. Suski, kpt. Nycz kpt. Segda, kpt. Małysko i Friedrich.

Kierownikiem drużyny jest pułk. Bałaban.

Recenzje filmowe.

Pożar nad Wołgą.
w Grand-Kinie.

Afisze powiadają „monumentalny epos", a ludzie wychodzący mówią: „skondensowany kretynizm". Oczywiście, mowa o filmie „Pożar nad Wołgą". Trudno sobie wyobrazić, jakim sposobem aktorzy tej miary, co Natalja Kowanko, Albert Prejean i Włodz. Inkiszynlow, mogą brać udział w tego rodzaju brechcje. Pozostaje to tajemnicą wytwórni i reżyserji. Ostatecznie paryski bourgeois może sobie tak wyobrazić przedwojenny garnizon rosyjski gdzieś w małem miasteczku w głębi Rosji, a przy znanym swoim braku zdolności do historji i geografji może pomieszać XX wiek, bunt Pugaczewa i stylizowaną inscenizację „Siniej Pticy". Ale przecież my tutaj nie jesteśmy za morzami, za górami, a starsze pokolenie zna Rosję doskonale. Oglądanie takich bzdur jest ponad siły publiczności.

Niedawno na temże ekranie widzieliśmy „Rewizora" Gogola w czeskiem wydaniu. Smakował tak, jak czeski „knedel" z zakalcem. Trzeba poradzić dyrekcji Grand-Kina, aby nareszcie skończyła z „prawosławnym" repertuarem, gdyż zupełnie się na nim nie zna.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek wiecz. oraz w piątek o godzinie 4-ej popoł. i w sobotę popoł. komedja Devala „Towariszcz" po cenach najniższych od 35 gr. do 2.30.

W piątek i w sobotę wiecz. komedja Hasenclevera „Pan z towarzystwa".

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę, o godz. 12-ej w poł. raz jeszcze jeden bajka Collodi'ego „Pinokio" urozmaicona feerycznemi wkładki, efektownemi tańcami i czarodziejskiemi wstawkami.

Ceny najniższe od 35 gr. do 2.30.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE,
Ogrodowa 18.

Dziś, w czwartek, dnia 5 kwietnia r. b. o godzinie 8.30 dana będzie operetka komiczna w 3-ch aktach J. Gilberta „Cnotliwa Zuzana" w reżyserji dyr. Winklera.

NIEDZIELNY WYSTĘP CHÓRU DANA.

Najsławniejszy w Polsce chór Dana przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden występ, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 8-go b. m. w sali Filharmonji, o godzinie 6.15 wieczorem.

Jak wiadomo, chór Dana powraca po niebywałych sukcesach artystycznych, jakie odniósł ostatnio w Rosji Sowieckiej i w państwach nadbałtyckich. Publiczność tamtejsza entuzjastycznie i owacyjnie przyjmowała naszych rodaków, a sukces był tak olbrzymi, że artyści musieli przedłużyć swój pobyt i dać jeszcze kilka dodatkowych koncertów.

Ponadto w koncercie niedzielnym udział biorą: Mieczysław Fogg najznakomitszy piosenkarz polski, Marysia Nobisówna, tancerka scen warszawskich i Adam Wysocki, świetny humorysta.

Jak było do przewidzenia, koncert wywołał w naszem mieście ogromne zainteresowanie

OSTATNIE DNI WYSTAWY PROF. SIEMIŃSKIEGO.

Dowiadujemy się, że art.-malarz M. Siemiński już za kilka dni zamyka swą wystawę obrazów, mieszczącą się przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 97. Kto więc jeszcze nie miał sposobności być na wystawie, niech spieszy obejrzeć przebogatą, kolekcję kwiatów i przecudnych widoków z nadsekwańskiej stolicy świata, jaką zaprezentował nam prof. Siemiński.

Wystawa otwarta jest od godziny 10 rano do 10 wiecz. Wejście 25 gr.

WYSTAWA HENRYKA BARCZYŃSKIEGO.

W niedzielę, dnia 1-go kwietnia, odbyło się w salonach przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 2 uroczyste otwarcie wystawy obrazów Henryka Barczyńskiego. Na otwarcie przybyli: przedstawiciele łódzkiego świata kulturalnego, zaproszeni goście i prasa.

Barczyński, który jest z pochodzenia łodzianinem, odniósł w ciągu swego kilkunastoletniego pobytu zagranicą wielkie sukcesy. Wiele jego prac zdobi berlińskie i drezdeńskie galerje. W Łodzi, dokąd artysta przeniósł swą wystawę ze stolicy, zaprezentował on przeszło 150 prac, ilustrujących całokształt jego bogatej i interesującej twórczości.

Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 11-ej rano do 9-ej wieczorem.

AKADEMJA Z OKAZJI 15-LECIA HABIMY.

Staraniem komisji kulturalno - oświatowej Z. K. S. Makkabi w Łodzi, odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m. o godz. 20-ej punktualnie w lokalu własnym przy ul. Al. Kościuszki 21 Uroczysta Akademja z okazji 15-lecia Habimy.

Program akademji przewiduje referat p. Dr. W. Falleka n. t. „15-lecie Habimy na tle dziejów teatru europejskiego" oraz recytacje i śpiew przy udziale pp.: Ady Zylbermanówny, Prof. I. Rozencwajga, D. Pasternaka, Bar-Bei Rana i Dr. J. Handzla.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupty (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Olbrzymie zapasy dynamitu
wykryto w Singapore.

Londyn, 4 kwietnia

Z Singapore donoszą o wykryciu tam w domu zajmowanym przez dwuch chińczyków olbrzymiej ilości dynamitu, którym możnaby wysadzić w powietrze cały Singapore i jego bazę morską. Obu chińczyków aresztowano.

Ekspedycja ratunkowa Kamanina
została odnaleziona.

Moskwa, 4 kwietnia

Ekspedycja ratownicza Kamanina, której los od kilku dni budzi niepokój, została odnaleziona. Według informacyj z Chabarowska dwa samoloty pod dowództwem Kamanina wylądowały dziś na przylądku Walla. Oczekiwany jest przylot również i trzeciego samolotu.

Kamanin oświadczył po przybyciu, że dwukrotnie usiłował przelecieć nad łańcuchem górskim Anady, jednakże usiłowania jego spełzły na niczem.

Kongres chirurgów niemieckich.

Berlin, 4 kwietnia.

Dzisiaj otwarty został w Berlinie kongres chirurgów niemieckich. W programie obrad przewidziano przeszło 100 referatów, m. in. z dziedziny eugeniki. Na kongres przybyli liczni goście z zagranicy.

Bauer i Deutsch
pozbawieni obywatelstwa austrjackiego.

Wiedeń, 4 kwietnia

Przebywający w Czechosłowacji przywódcy austrjackich socjal - demokratów Otto Bauer i Juljusz Deutsch zostali przez władze austrjackie pozbawieni obywatelstwa austrjackiego. — Oprócz obu wymienionych utracili obywatelstwo austrjackie trzej inni socjaldemokraci oraz znaczna liczba narodowych socjlistów.

Wielki proces handlarzy narkotykami
20 osób skazano na kary więzienia

Kair, 4 kwietnia.

(Pat) — Zakończył się tu wielki proces bandy przemytników i handlarzy narkotykami.

Przed sądem stanęło 31 osób kobiet i mężczyzn, należących do tej samej rodziny.

21 osób, w tej liczbie oficera policji, skazano na kary, wahające się od 18 miesięcy do 5-ciu lat więzienia.

Śnieżyca na Węgrzech

Budapeszt, 4 kwietnia. (PAT).

Na Węgrzech spadły wielkie śniegi, które w wielu miejscach przerwały komunikację. Temperatura obniżyła się do 4, a nawet do 6 stopni, co wyrządza ogromne szkody w ogrodach.

Koniom wyścigowym robiono zastrzyki.
Wielka afera na warszawskim torze wyścigowym. — 8 osób zasiadło wczoraj na ławie oskarżonych.

Warszawa, 4 kwietnia.

Na torze wyścigowym krążyły informacje, że grasuje szajka kombinatorów, **która dopinguje konie przed rozpoczęciem gonitwy, zapomocą podskórnego zastrzyknięcia im środków podniecających.**

Oszustwa te wydały się podczas sezonu wiosennego wyścigów w r. 1932. Ustalono, że afera szeroko zakrojona jest zainicjowana przez właściciela fryzjerni Bolesława Zganiacza. Przychodził tam chłopiec stajenny, Stanisław Kłoszewski, którego Zganiacz i kolega jego, emigrant z Ameryki, Jan Podgórski, **namawiali do dopingowania koni. Przed rozpoczęciem gonitw Podgórski koło furtki wyścigowej doręczył Kłoszewskiemu szpryckę i buteleczkę z płynem koloru słabej jodyny.** Zastrzyk miał być dany ogierowi „Koncertowi", który biegał w drugiej gonitwie. W gonitwie tej przeznaczono nagrodę 1.800 zł. Podgórski za dokonanie zastrzyku obiecał Kłoszewskiemu 800 zł., o ile tylko „Koncert" przyjdzie pierwszy do mety.

Afera nie udała się, gdyż przed rozpoczęciem gonitwy zauważono, że „Koncert" zachowuje się bardzo niespokojnie i nienormalnie. Wezwany lekarz weterynarji stwierdził na szyi ogiera obrzęk wielkości małej dłoni i **po stwierdzeniu że ogierowi zrobiono zastrzyk,** koń został wycofany z wyścigu.

W tym samym dniu siódmą gonitwę wygrała klacz „La Sausee", stanowiąca własność, tak samo, jak i „Koncert" — Jakóba Rakowera. Klacz nie miała żadnych szans w wyścigu, skutkiem czego totalizator płacił 225 za 10 zł. Choć lekarz stwierdził u klaczy podniecenie, nie mógł ustalić, czy była zdopingowana.

Dwa nadużycia w jednym dniu obudziły czujność komisji technicznej towarzystwa wyścigów i rozpoczęto dochodzenia.

Wówczas chłopiec stajenny Bolesław Bruda przyznał się, że Rakower przeznaczył pewną sumę pieniędzy na to, aby wygrała jego klacz. Przekupiono w tym celu chłopców stajennych, Jana Grudę, Zygmunta Lewandowskiego i jeźdźca Władysława Gibka. Przekupienie nastąpiło za pośrednictwem Bolesława Grudy. **Cały bieg był „robiony" i Gibek oraz Lewandowski poprowadzili bardzo ostro wyścig „na zarznięcie", skutkiem czego ich konie wkrótce wyczerpały się i na finiszu nie mogły już odegrać żadnej roli, pozwalając wygrać dosiadanej przez Jana Grudę klaczy „La Sausee".**

Rakower wygrał wówczas znaczną sumę pieniędzy, a pozatem otrzymał od Towarzystwa Zachęty nagrodę w wysokości 1600 zł., choć klacz na nagrodę nie zasługiwała.

Dziś w sądzie okręgowym odbywa się proces o oszustwa wyścigowe Rakowera, wspólnika jego Juljusza Ukraińczyka oraz sześciu chłopców stajennych.

Na świadków powołano 35 osób z zarządem Towarzystwa Zachęty na czele.

Komuniści przed sądem.
Czterech skazano, jednego uniewinniono.

(as) Na ławie oskarżonych sądu okręgowego, przed sędzią Mersonem jako przewodniczącym zasiadło wczoraj 5 podsądnych, oskarżonych o działalność komunistyczną.

R. Rafałowicz, R. Sienicka, A. Winter, H. W. Faktor i I. I. Steinman, odpowiadali za uprawianie t. zw. „techniki" komunistycznej, t. j. biura, sporządzającego nielegalne odezwy, ulotki i t. p. druki, wykonywane bądź sposobem drukarskim, bądź też przez powielanie na aparatach.

W sprawie aktu oskarżenia rzecz przedstawia się jak następuje:

W pierwszych dniach lipca piąta brygada wydziału śledczego na podstawie doniesień poufnych, została poinformowana o tem, że w domu przy ul. Północnej 4, w wytwórni swetrów H. W. Faktora — mieści się **technika okręgowego komitetu K.P.P.**

Nad posesją, a specjalnie nad pomieszczeniem Faktora, roztoczyli wywiadowcy piątej brygady ścisłą obserwację. W dniu 4 lipca wywiadowcy ujrzeli wchodzącego do lokalu Faktora Abrama Wintera — znanego działacza komunistycznego. Tego samego dnia do lokalu Faktora przybyli Sienicka i Rafałowicz — oboje również znani policji politycznej czynni komuniści. Następnego dnia wywiadowcy widzieli Wintera, jak z domu przy ul. Północnej przenosił maszynę do pisania na ul. Piłsudskiego. Towarzyszyła mu młoda jakaś dziewczyna, której jednak ująć się nie udało. Dalej obserwacje nad Winterem ujawniły, iż zakupił on papier w sklepie przy ul. Pomorskiej 13 i że zaniósł go przy pomocy Rafałowicza i Sienickiej znów do Faktora.

18 lipca wywiadowcy obserwowali przez dłuższy czas wszystkich niemal oskarżonych. Podsądni wychodzili i wchodzili kilkakrotnie d odomu przy ul. Północnej, znosząc do Faktora najrozmaitszej wielkości paczki. Gdy po pierwszej w nocy wywiadowcy wkroczyli do lokalu techniki, zastali zajętych układaniem i odbijaniem odezw: **Rafałowicza, Sienicką i Wintera.** Rewizja dała rezultaty w postaci całych stosów najrozmaitszych odezw: do robotników kilku fabryk łódzkich, wezwań do strajku i t. p. Prócz tego znalazł się zapas farb, przyborów do powielania i t. p.

W chwili, gdy wywiadowcy liczyli i segregowali dowody rzeczowe, około godziny drugiej przybył do lokalu Faktor. **Faktor udawał, że nie zna trójki zatrzymanych.**

Wreszcie ostatni z oskarżonych, Steinman, zatrzymany został dopiero 30 lipca. Został on rozpoznany jako ten osobnik, który kilkakrotnie w ciągu lipca spotykał się z Rafałowiczem.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Rafałowicz oświadczył sądowi, że pracował w technice jedynie w celach zarobkowych, gdyż miał dostać za pracę 5 złotych. Winter podał, że znalazł się przypadkowo w mieszkaniu Faktora. Faktor — że odnajął na lato pomieszczenie oskarżonym, nie interesując się tem, co zamierzają robić w jego lokalu. Steinman wreszcie zeznał, że nie ma z całą sprawą nic wspólnego.

Przewód sądowy w stosunku do 4 pierwszych oskarżonych potwierdził słuszność stawianych im w akcie oskarżenia zarzutów.

Sąd skazał Rafałowicza na trzy lata, Sienicką na dwa, Wintera na półtora roku i Faktora na rok więzienia. Steinman został uniewinniony.

Ambasador Chłapowski u min. Barthou.

Paryż, 4 kwietnia

Minister Barthou przyjął dziś ambasadora R. P. Chłapowskiego.

Hydroplan wojskowy
wpadł do Sekwany

Paryż, 4 kwietnia. (PAT).

Wczoraj wieczorem w Ablon pod Paryżem wpadł do Sekwany hydroplan wojskowy. Lotnik i mechanik wyszli z wypadku bez szwanku. Pasażer, kontradmirał Martin, zastępca szefa sztabu francuskich sił lotniczych, utonął.

Do akt Nr. Km. 383 1934 r.
VI.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1934 r. od godz. 11-ej r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 82, składających się z kredensu, stołu, 5 krzeseł, 1 fotela, zegara, kozetki, fotela, sekretarki, biljoteki, toaletki i szafy do rzeczy, oszacowanych na łączną sumę 700 zł., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 marca 1934 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km. 632 1933 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 65 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyny do pisania m.: „Victorja", książek i firanek, oszacowanych na łączną sumę zł. 655, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 marca 1934 r.
Komornik: St. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1922 1933 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Lipowej Nr. 31, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i firanek, oszacowanych na łączną sumę złotych 1,275, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 marca 1934 r.
Komornik: St. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 553 1934 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1934 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do szycia i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 740, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 marca 1934 r.
Komornik: St. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 553 1934 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy Zielonym Rynku Nr. 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 735, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 marca 1934 r.
Komornik: St. DULKOWSKI.

PIERWSZE OGŁOSZENIE.

RADA ŁÓDZKIEGO BANKU DEPOZYTOWEGO
SPÓŁKI AKCYJNEJ

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 27 kwietnia 1934 r. o godz. 12 w południe, odbędzie się w lokalu Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 5

XII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:
1. Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1933, oraz protokułu Komisji Rewizyjnej.
2. Zatwierdzenie podziału zysków.
3. Zatwierdzenie budżetu wydatków na rok operacyjny 1934.
4. Wybory do Rady
5. Wybór Komisji Rewizyjnej.
6. Wolne wnioski (bez uchwał).

Pp. Akcjonarjusze, reprezentujący conajmniej 1/10 część kapitału zakładowego, mogą zgłosić do porządku obrad dodatkowe sprawy, jednakowoż nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, które będą zamieszczone w II Ogłoszeniu, które nastąpi w dniu 16 kwietnia 1934 roku.

Uprawnienie do głosowania na Walnem Zgromadzeniu mają tylko ci pp. Akcjonarjusze, którzy najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, w godzinach urzędowych złożą w Instytucji Centralnej w Łodzi lub w Oddziałach Banku w Warszawie lub we Lwowie, swoje akcje, względnie świadectwa tymczasowe bądź też kwity depozytowe lub zastawowe instytucyj kredytowych. Narówni z akcjami przyjmuje się również dowody depozytowe lub zastawowe Banków: The Anglo - Palestine Bank, Ltd. i Lloyds Bank, Ltd. w Londynie.

Pełnomocnictwa do głosowania winne być przedłożone władzom Banku najpóźniej na 4 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

O ile powyższe Walne Zgromadzenie w wyznaczonym wyżej terminie i miejscu nie dojdzie z jakichkolwiekbądź względów do skutku, to powyższe Walne Zgromadzenie odbędzie się, bez względu na ilość reprezentowanych akcyj, **w drugim terminie**, w tymże miejscu i dniu o godzinie 6 popołudniu.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 30 marca 1934 r. w sprawie upadłości Moszka-Nusyna i Sali Heberów, postanowił przedłużyć okres kuratorstwa do dnia 14 kwietnia 1934 roku.

Za zgodność Kurator masy upadłości
Wilhelm Lilker, adwokat.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 9 kwietnia rb. o godz. 9 rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Dąbrowskiego 5 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
Markus Halpern, Sędzia Handlowy.

MIESZKANIA do wynajęcia

w ogrodzie 3, 4 pokojowe, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody. Wiadomość tel. 134-10 w godz. 14—15 i od 20 lub na miejscu. Przyrodnicza 24-26 (Kolonja Skarbowców). 30-2

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami odnajmę. Kilińskiego 44, m. 35.

POKÓJ w centrum z wygodami, telefon, do wynajęcia jednej osobie Wólczańska 62 m. 5 od 8 do 9 wiecz.

Lokale

6-cio POKOJOWE komfortowe mieszkanie w centrum miasta od zaraz lub od 1 lipca do oddania, telefon 149-32. 5

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz Aleja 1-go Maja Nr. 52, m. 6 1-sze piętro, front. 27

3-pokojowe mieszkanie
z wszelkiemi wygodami, słoneczne, w czystym domu
poszukiwane
od 15-go maja.
Oferty sub. „Komorne"

POSZUKIWANY pokój na biuro handlowe, I piętro przy rodzinie ewentualnie od gospodarza. Oferty „I. A."

DO ODDANIA pokój z osobnem wejściem. Wiadomość Piotrkowska 85, u Bornsztajna. 7

POSZUKIWANE MIESZKANIE
3-pokojowe z wszelkiemi wygodami w nowym albo starym domu nie wyżej II piętra, ew. od kwietnia lub lipca Oferty sub. „BBB".

2 POKOJE z kuchnią, pokoik służbowy z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Magistracka 25, w nowym domu. Wiadomość u dozorcy.

Posady

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego z dobremi referencjami. Traugutta 14, m. 24. Zgłaszać się do godz. 12 w poł. i od 3 do 5 p. p.

POSZUKUJĘ starszej panienki do kwiaciarni, która ma chęć nauczyć się tego fachu. Wiadomość w Redakcji.

MANICURZYSTKA potrzebna natychmiast, pensja zagwarantowana. „Leon" Pomorska 10.

POWAŻNA instytucja przyjmie inteligentnych, wymownych kilku panów. Stała praca, pensja, prowizja. Zgłoszenia osobiste: 10—1, 3—5. Śródmiejska 12, front II p., m. 4-a.

OSOBA do 2 dzieci poszukiwana na popołudnie. Wymagane kwalifikacje. Sienkiewicza 18, m. 14, od 1—3.

MŁODY człowiek z wykształceniem handlowem szuka bezpłatnej ewentualnie za dopłatą praktyki w branży mat. piśmiennych. Oferty „Branża"

Rozmaite

ZARZĄD Tomaszowskiej Fabryki Sukna „D. Bornstein" Spółka Akcyjna w Tomaszowie - Mazowieckim zawiadamia p. p. Akcjonarjuszów, że zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1934 r. o godz. 4-ej popołudniu w lokalu Zarządu w Tomaszowie - Mazowieckim przy ulicy Prez. Wojciechowskiego Nr. 8 z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego, 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok ubiegły 1933, 3) powzięcie uchwały o rozdziale zysków względnie pokryciu strat. 4) kwitowanie władz spółki z wykonania przez nie obowiązków, 5) rozpatrzenie preliminarza budżetowego na rok 1934 6) zmiana art. 6 statutu na brzmienie: Zarząd składa się z 4-ch osób, 7) wybór Zarządu oraz Rady Nadzorczej 8) Wolne wnioski.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ 10 stolików marmurowych, 30 fotelików, lustro, konserwator do lodów. Oferty z cenami pod „Cukiernia". 5

KASĘ ogniotrwałą, nowego typu, w dobrym stanie kupię okazyjnie. Oferty do Republiki pod „K".

MASZYNY APRETUROWE do sprzedania. — Oferty do Republiki pod „I. B. G." 10

DROBNE ogłoszenia w „Republice" a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora. 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój. 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz. 4) kupić cośkolwiek okazyjnie. 5) dostać posadę. 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki" w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki" w Łodzi Piotrkowska 49 i 64